Nr. 61. WTOREK 16. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała poborcami c. k. urzędów podatkowych w IX. klasie rangi: Jana Starzyńskiego kwieskowan go poborcę głównego urzędu cłowego i kasy zbiorowej i Jana Brücknera kontrolora podatkowego; zaś kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi, adjunktów podatkowych: Antoniego Lukschandla, Henryka Ilukiewicza, Józefa Heinza, Adama Godlewskiego, Jana Dewechego, Aleksandra Grudnickiego, Edmunda Veitha i Wojciecha Heinricha, nareszcie król. węgierskiego kontrolora podatkowego Antoniego Tincza.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego w Zubrzy Karola Matuszewskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zubrzy.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasową nauczycielkę szkoły etatowej żeńskiej w Radymnie p. Bogumiłę Wujcikownę rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16. marca

Sejmy krajowe będą musiały w tym roku szukać w własnej inicyatywie materyałów do obrad, bo jeżeli sprawdzi się przypuszczenie, że sesya będzie znacznie dłuższą niż wszystkie poprzednie w bieżącym peryodzie, to przedłożenia rządu i Wydziałów krajowych nie wszędzie wystarczą na kilkutygodniowe obrady. Przerwa pomiędzy poprzednią a tegoroczną sesyą trwała zaledwie pół roku, więc przygotowania do projektów ustawodawczych mimo wszelkiego pospiechu nie wydadzą obfitego plonu. Jednym z przedmiotów najlepiej nadarzających się do inicyatywy samych posłów, będzie sprawa reformy administracyi politycznej. Skoro wiadomem jest już zapatrywanie rządu i centralnego ciała ustawodawczego na tę sprawę, sejmy będą mogły bardzo skutecznie przyczynić się do dzieła reformy i dostarczyć najwięcej potrzebnego materyału W sprawie tak rozległej i ważnej powołane są do współudziału w pracy wszystkie czynniki konstytucyjnego życia publicznego, a każdy z nich w swoim zakresie wiele przyczynić się może do dobrego skutku. Mianowicie sejmy powołane do obrony specyalnych interesów krajowych, mogą zabrać głos w tej sprawie z uzasadnionem przeświadczeniem, że wynik obrad znajdzie u rządu należyte uwzględnienie, jeżeli będzie tylko przedmiotowym i możliwym do wykonania wyrazem potrzeb a nie wznowieniem zapomnionych na chwilę programów o przekształceniu konstytucyjnej organizacyi państwa. O ile wnosić można z dotychczasowych doniesień dziennikarskich, reforma administracyi politycznej będzie istotnie poruszaną w niektórych sejmach krajowych, a w sejmie styryjskim, który bardzo gorliwie zajmuje się od kilku lat sprawą przekształcenia stosunków gminnych, spodziewają się nawet rozpraw bardzo ożywionych.

Między obu izbami węgierskiego sejmu zapanował od niedawnego czasu otwarty antagonizm. Izba deputowanych uważała siebie za właściwy czynnik ustawodawczy a izbę magnatów w dzisiejszym zastarzałym ustroju za przeszkodę w szybkim postępie pracy. Ciągle odzywały się głosy za zupełnem zreformowaniem składu izby wyższej, ale dotąd rząd był zajęty tylu ważniejszemi albo o bycie państwa rozstrzygającemi sprawami, że nie mógł uczynić zadość temu żądaniu. Magnaci węgierscy nie sprzeciwiają się bardzo tej reformie, ale niedawno uczuli się tem dotknięci, że ich powaga ustawodawcza jest lekceważoną. Ażeby odświeżyć swe znaczenie, izba wyższa na poprzedniej sessyi sejmowej przedsięwzięła kilka poprawek w uchwalonych już przez izbę deputowanych ustawach, które wskutek tego musiały przejść napowrót cały proces ustawodawczego załatwienia. Los taki spotkał znaną nowelę wyborczą a ponieważ opinia publiczna jednomyślnie żądała jaknajspieszniejszego uchwalenia tej noweli, więc poprawki izby wyższej zostały nieżyczliwie przyjęte. W izbie deputowanych ozwały się nawet głośne sarkania na magnatów a w izbie wyższej br. Vay pospieszył z repliką niemniej dobitną. W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na to zajście widząc w niem niebezpieczeństwo, bo system dwuizbowy wymaga ścisłej harmonii i wzajemnej ufności obu czynników ustawodawczych. Od tego czasu zaszła korzystna zmiana. Namiętności uspokoiły się, zapomniano o dawniejszych wymówkach, a br. Vay podniósł w izbie wyższej niedawno w sposób bardzo sympatyczny wielkie znaczenie dokonanej koalicyi stronnictw. Harmonia domowa została tedy odświeżoną, ale to wpłynąć może tylko na przyspieszenie od dawna zapowiedzianej reorganizacyi izby magnatów. Potrzebę takiej reorganizacyi uznano powszechnie a stosunki obecne ułatwiają to zadanie.

Lasker jest ciągle chory a w ostatnich dniach krążyły w Berlinie bardzo niepokojące wieści o przebiegu choroby. Chwilowo zwątpiono nawet w ocalenie tego bohatera parlamentarnego. Jeżeli dzienniki stanowczo zapewniają, że obawa minęła, to nie wynika z tąd jeszcze, ażeby Lasker mógł rychło powrócić na osieroconą widownię parlamentarną. Choroba była niebezpieczną, przebieg jej bardzo przykry nadwerężył cały organizm, a ponieważ Lasker już od dłuższego czasu popadł w wielkie osłabienie, więc rekonwalescencya potrwa zapewne długo. Wiadomość, że Lasker usunie się z widowni parlamentarnej aż na dwa lata, nie jest pozbawioną wszelkiej podstawy. Ci, którzy stronniczą zapamiętałość posuwali do takiej ostateczności, że przed rokiem po śmierci Mallinckrodta cieszyli się z osłabienia parlamentarnych szeregów ultramontańskich, są teraz ciężko ukarani. Lasker był tem dla stronnictwa liberalnego, czem Mallinckrodt dla stronnictwa centrum t. j. łącznikiem politycznym i nieustraszonym obrońcą wyznawanych zasad, posiadającym na każde zawołanie szereg niezwykłych argumentów i dosadną odprawę dla przeciwnika. Centrum straciło wiele wskutek śmierci Mallinckrodta, ale zawsze posiada jeszcze tak znakomitych szermierzy parlamentarnych jak Windthorsta i Schorlemera. Strata dwóch niezaprzeczonych znakomitości parlamentarnych wypadła w porę najgorszą, bo w chwili, gdy państwo wstępuje w nowy najgwałtowniejszy okres walki z władzą kościelną.

We Włoszech ludzi, umiejący zaglądać za kulisy dyplomatycznego świata, opowiadali sobie, że ks. Bismarck wskutek ostatniej encykliki papiezkiej, starał się nakłonić ministra spraw zagranicznych hr. Visconti-Venostę do zmiany ustawy o gwaran-

SZTUKA W STAROPOLSKIM DOMU.

I.

Kościół wraz z krzyżem wprowadził malarstwo i książkę do starożytnej Polski. Naszkicowawszy poprzednio na tem miejscu charakter świątyni chrześciańskiej z artystycznego stanowiska, uważamy więc za rzecz stosowną, poświęcić słów kilka malowidłom i pergaminowym foljantom, po których roztoczyło się tysiące miniatur i arabesek. Zastanowienie się nad niemi przyczyni się wiele do zrozumienia poczucia piękna w przeszłości, wykaże nam, o ile życie praojców zespoliło się z objawami estetycznego wdzięku, a nadto zachwieje może nieco owo zbyt uprzedzone pojęcie, że tylko Włochy w średnich stuleciach wyłącznie uprawiały sztukę. Wprawdzie nie wiele pozostało zabytków polskiego malarstwa do XVgo wieku, zawsze jednak ze znanych nam okazów i z historycznych zapisków możemy przyjść do wniosku, że jak na owe czasy, stało ono w Polsce niemal na równi z resztą Europy, a przynajmniej północna i środkowa jej część nie przewyższała go wcale. Żeby jednak zrozumieć stosunek naszego malarstwa, a względnie miniatur, do obcych tego rodzaju zabytków, cofniemy się jeszcze w przeszłość.

Od czasów Konstantyna Wielkiego, kiedy symbol męczeństwa z Golgoty zajaśniał na widnokręgu Europy — malarstwo zarzuca dawnych Rzymian treść zmysłową a wstępuje na idealne drogi. Odwieczonym Bizancyum palma się tutaj należy. Rosły tam, jakby pod zaklęciem róższki czarodzieja, przeróżne obrazy świętych ku ozdobie bazylik i komnat zamkowych, a książęta i panujący rozciągali swoją opiekę nad rozrostem tego działu sztuk pięknych.

To też pomimo przeszkód, jakie w IV. i V. wieku stawiały malarstwu różne sekty religijne, zdołało się ono utrzymać na stanowisku swego założenia i zdobyć sobie prawo obywatelstwa po całej chrześciańskiej Europie, które na Zachodzie prawie do końca XIII. stulecia dotrwało. Pomimo że architektura już w X. wieku zdobyła dla siebie nowe formy, któremi uplastyczniała się na zewnątrz, malarstwo długo nie mogło się wyzwolić z zakresu bizantyńskiej myśli, skrępowanej religijnym rytuałem wschodniego kościoła. Utwory jego pozbawione życia, harmonii i wyrazu, zakute w skorupy złota, srebra i drogich kamieni, osadzone na przeładowanem tle arabesek i zdobień, wiekami jeszcze panowały w świątyni i domu; dopiero koniec wieku XIII. zaczyna wytwarzać idealniejsze szaty dla średniowiecznego malarstwa.

Pierwszy Włoch Cinabue Jan i jego uczeń Giotto di Bondone, żyjący w epoce Dantego, targnął się na odwieczne formy bizantyńskich malowań, wlewając do swoich kreacyi życie i dramatyczny pierwiastek, a chociaż nowe te utwory nie odpowiadały pod wielu względami warunkom piękna, zawsze wywarły wielki wpływ na późniejsze dzieła pędzla. Myśl raz przez nich rzucona, rozrosła się w przyszłych pokoleniach w potężne objawy artystycznego poczucia. Odtąd zaczyna się wielki rozdział w sztuce na dwa pierwiastki, wschodni i zachodni, z których pierwszy że się tak wyrazimy, skamieniał aż do naszych czasów, drugi zaś rozwinął się do ideału w południowej i zachodniej Europie.

Myśl Cimabuego prawie lotem błyskawicy przebiega chrześciaństwo rozwijające się na gruncie romańszczyzny, tak, że w XIV. już wieku Czechy stają się jej ogniskiem; światło rozpalone w Pradze ściąga do siebie największe artystyczne umysły Europy, które dopiero w późniejszych stuleciach przeniosło się do klassycznej Italii W czasie tym malarze czescy posiadają szeroko rozwinięty cech z stałą siedzibą w Pradze, który opiekę swoją na cały kraj rozciąga. Ponieważ Polska zostawała długo w ścisłych politycznych i społecznych stosunkach z Czechami, ponieważ od nich przyjęła chrzest święty, a mowa królodworskiego rękopisu jeszcze w XV. stuleciu była jakoby modą u nas, łatwo więc zrozumieć, że duch nowej myśli w malarstwie znalazł nader żyzny grunt na równinach nadwiślańskiej ziemi. Gdybyśmy nawet nie mieli innych świadectw na to, gdybyśmy nie posiadali z owych czasów pomników polskiego malarstwa, już samo istnienie dobrze zorganizowanego malarskiego cechu w Krakowie w pierwszej połowie XIV. wieku, utwierdza nas w tem przekonaniu.

I rzeczywiście, kiedy spojrzymy na malowanie świątyń polskich do XV. wieku, kiedy uwzględnimy ryte lub rzeźbione postacie na sprzętach kościelnych z owego czasu pochodzących i porównamy je z obcemi tego rodzaju kreacyami, musimy wyrobić w sobie to błogie przekonanie, że duch artystyczny głęboko tkwił w życiu naszych praojców, że gdyby nie późniejsze za Zygmuntów, za silne może wpływy włoskiego świata, bylibyśmy niezawodnie rozwinęli samodzielną a bogatą myśl w narodowem malarstwie.

Renesans o wiele rychlej objawiający się u nas, niż u ludów germańskich, niekorzystnie wpłynął na rozwój polskiego malarstwa, przytłumił go w samym jego zaczątku. Ale i przerzucanie się do włoskiego smaku nie jest ujmą naszą, tłomaczy ono nam tylko ową namiętność artystyczną naszego ducha, która w gwałtowności uczuć, nie mając cierpliwości ku rozwijaniu narodowego malarstwa, rzuciła się w końcu XVI. stulecia do form skończonych, i zespoliła się z niemi. Już samo zżycie się polskiego ducha z utworami piękna, z obcego świata wziętemi, jest dowodem wielkiego poczucia piękna w przeszłości. Zresztą nie każdemu ludowi pozwoliły opatrzność i historyczne wypadki, myśl narodową podnieść do ideału; wzajemna praca w cywilizacyjnym pochodzie ludzkości, oddziaływanie na siebie jej różnych pierwiastków, wyrównywały niedostatki tego lub owego narodu w dziedzinie estetycznego rozwoju.

Pomijając malarstwo ścienne i obrazowe dawnej Polski, zostawiając je historykom sztuki do szczegółowego krytycznego rozważenia, zwracamy uwagę naszego czytelnika, na bogate nasze miniatury, ujęte w stosy pargaminowych foliantów, kościelnej i świeckiej treści.

Na wzór reszty ludów Europy Polska młoda, wyłaniająca się politycznie z plemion słowiańskich, już w X. i XI. stuleciu, zdobi pargaminowe księgi licznemi malowaniami, bądź religijnej, bądź świeckiej treści. Znany nam rękopis Benedyktynów Tynieckich, znajdujący się w bibliotece ordynacyi Zamojskich w Warszawie, i książka ofiarowana przez Matyldę księżniczkę Szwewów Mieczysławowi II. około r. 1027, przechowywana w kościele ś. Jadwigi w Berlinie, przekonywują nas o bogatem uczuciu piękna w Polsce owych czasów. Że wiek XII. i XIII. nie wiele przekazał bieżącemu stuleciu tego rodzaju zabytków, zrozumieć łatwo, zwróciwszy uwagę na ścieranie się podoneczas ustawiczne pogaństwa z chrystyanizmem i gminowładztwa z monarchiczną myślą.

Uczucie jednak piękna w narodzie raz zakorzenione, pomimo przeszkód wojennych, rozwijało się dalej, tak że w XIV., XV. i XVI. stuleciu zajaśniało całym blaskiem piękna, pojętego w duchu tamtych czasów. Na rękopisach więc religijnej i świeckiej treści, rozpłynęły się pełne wdzięku malo-

cyach, danych papieżowi. Ks. Bismarck nie jest tak pewnym bezwzględnej sympatyi rządu włoskiego, ażeby w formie zachęty wymagać miał ważnej przysługi dla swej polityki. Zresztą ustawa ta nie jest tak łatwą do zreformowania. Dzisiejszy parlament włoski jest może najociężalszem ciałem ustawodawczem w Europie. Mnóstwo sesyj spotrzebował on na załatwienie budżetu, chociaż nie ścierały się przytem ze sobą prądy zasadnicze, chociaż zalegające ważne sprawy wymagały jak największego pospiechu. Ze zmianą ustawy gwarancyjnej wahałby się rząd wystąpić w dzisiejszym parlamencie nawet w takim razie, gdyby był najmocniej przekonany o jej niedostateczności.

Serbia niepokoi znowu dyplomacyę europejską, bo zanosi się tam na drażliwe wypadki wewnętrzne, które w skutek powikłania spraw wschodnich łatwo mogłyby dać powód do niemiłych rekryminacyi dyplomatycznych. Źródłem tych zawikłań jest stosunek dwóch stronnictw skupczyny, walczących o wszechwładny wpływ kraju. Jedno dąży do wzmocnienia władzy rządowej, a drugie do nadania skupczynie prawie monarszej udzielności, jedno chciałoby nieoglądając się na przyszłość wywołać stanowczą walkę z wszelkiemi zaporami zupełnej samodzielności Serbii, a drugie zadowala się na razie normalnym rozwojem wewnętrznych stosunków. Ciągła zmiana gabinetów, w czem Serbia mogłaby rywalizować nawet z Turcyą, nie zdoła zawsze zażegnać grożącej burzy. Niezadługo trzeba będzie może zastanowić się nad kwestyą rozwiązania skupczyny i w tem właśnie tkwi główne niebezpieczeństwo.

Rada Państwa.

32. Posiedzenie Izby Panów z d. 13. marca.

Przewodn. ks. Karol Auersperg. Obecni ministrowie: dr. Unger, br. Pretis, pułkownik Horst.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę wniesioną przez burmistrza m. Wiednia, dr. Feldera o uwolnienie publicznych budynków, służących na cele zaprowiantowania w stolicy, od opłaty podatku od budynków. Petycya ta będzie odesłaną do komisyi dla reformy podatku.

W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęła Izba bez rozpraw: ustawę o organizacyi giełd; ustawę o ułatwieniach dla towarzystwa budowy drogi żelaznej Wiedeń-Pottendorf-Wiener-Neustadt i ustawę o ugodzie zawartej z reprezentacyą krajową Istryi co do uregulowania stosunku państwa do funduszu indemnizacyjnego Istryi. Bez rozpraw przyjęła w końcu Izba wnioski komissyi co do 4 i 5. sprawozdania rocznego komisyi dla kontroli długu państwa i zamknięcie rachunków za r. 1873.

Dzień następnego posiedzenia nie został oznaczony.

129 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 13. marca.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: dr. Stremayer, dr. Glaser, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Przewodniczący zawiadomił Izbę o rezultacie wyborów do komissyi mającej zająć się wnioskiem dep. dr. Mengera i tow. o niepołączalnności pewnych urzędów z mandatami poselskiemi; zostali wybrani pp.: dr. Hallwich, dr. Heilsberg, dr. Leiner, dr. Perger, dr. Prażak, Fux, Lienbacher, br. Beess, ks. Czartoryski, Dumba, dr. Kamiński, dr. Hanisch, Gomperz, br. Scharschmid.

Do komissyi, której ma być przydzielone przedłożenie rządowe o zapisywaniu okrętów handlowych do ksiąg handlowych, zostali wybrani dep. br. Tacco, Fürth, br. Kübeck, dr. Sandrinelli, dr. Porenta, Canaval, Teuschl, Kallir, dr. Vidulich.

Rozdano deputowanym: sprawozdanie komissyi kolejowej o zmianie ustawy z 20. maja 1869 celem przyznania przedsiębiorstwu budowy kolei Przemysko - Łupkowski pewnych ułatwień.

Pomiędzy petycyami odczytano 265 petycyj naczelników gmin, włościan gminnych i właścicieli domów z górnej Austryi o rozszerzenie prawa wyborczego. Co do tych petycyj proponował dep. hr. Brandis, ażeby odesłać je do osobnej komissyi z 15 członków złożonej; wniosek ten upadł i odesłano wszystkie powyższe petycye do komissyi petycyjnej.

Izba uznała wybór dep. dr. Floryana Blaasa za ważny.

Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu, bez rozpraw, projekta ustaw o uwolnieniu od opłat stemplowych i należytości rozpraw prowadzonych celem uwolnienia gruntów od danin dla kościołów, szkół, probostw i t d. w niższej Austryi. Toż samo przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu sprawozdanie komissyi o petycyi wiedeńskiego towarzystwa *Tramwoy* co do zmiany ustawy z 11. maja 1871.

Następnie przystąpiła Izba do drugiego czytania przedłożeń rządowych, tyczących się urządzenia uniwersytetu w Czerniowcach, a mianowicie do przedłożeń: a) o pierwszym stopniu płacy profesorów, b) o otwarciu kredytów dodatkowych na r. 1875. — Sprawozdawca dr. Wildauer.

Dep. Ozarkiewicz proponuje przyjęcie następującej rezolucyi: „Wzywa się wys. rząd, ażeby już przy otwarciu uniwersytetu w Czerniowcach popierał założenie zwyczajnej katedry dla języka ruskiego i jego literatury.“

Dep. Gomperz przemawiał za urządzeniem uniwersytetu na Morawie i wniósł w tym duchu rezolucyę.

Dep. dr. Russ domagał się urządzenia na uniwersytetach austryackich katedr matematyczno historycznych.

Dep. Gierowski przemawiał gorąco w tym samym duchu jak dep. Ozarkiewicz.

Dep. Hormuzaki przemawiał za urządzeniem katedry dla języka rumuńskiego; żądał ażeby na wydziale jurydycznym i filozoficznym wykładano niektóre przedmioty po rumuńsku i ażeby urządzono zwyczajną katedrę dla historyi krajowej.

Dep. dr. Dunajewski: Dotychczas nie było zwyczajem oznaczać w drodze ustawodawczej, w jakim języku mają się odbywać wykłady na wszechnicy i jakim ma być język urzędowy na wszechnicy; muszę przeto otwarcie powiedzieć, że w tej mierze komisya nie oceniała stosunków spokojnie. W swem sprawozdaniu powiada komisya, że od czasu, jak wszechnice w Krakowie i we Lwowie przez zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego, straciły na swem znaczeniu i przybrały charakter zakładów partykularnych, cały, rozległy wschód państwa pozbawiony został powszechnie przystępnego uniwersalnego przybytku nauk i wiedzy; łaknący wiedzy synowie tego wschodu muszą tedy albo odbyć 100 do 160 milową podróż aby dotrzeć do najbliższego niemieckiego uniwersytetu, albo, jeżeli nie mają środków do takiej podróży, muszą poddać się żywiołowi polskiemu we Lwowie lub w Krakowie, który nie jest w stanie zadowolić ich pragnienia oświaty. W wyrazach tych widzę obrazę wyrządzoną Galicyi i uważam je za zupełnie zbyteczne do umotywowania projektu ustawy (Brawo). My w każdym razie bylibyśmy głosowali za urządzeniem uniwersytetu. Zaiste, nie wiem do czego mają doprowadzić w tej wys. Izbie ustawiczne a tak zbyteczne i niesłuszne wycieczki przeciw tej lub owej narodowości. Zdaje mi się, iż wycieczki te są co najmniej nieparlamentarne.

Stoimy na tem stanowisku, iż chętnie zgadzamy się na urządzenie uniwersytetu w kraju sąsiednim; ale zastrzegamy się, że postanowienia co do języka wykładowego i urzędowego tudzież co do poszczególnych katedr jest rzeczą egzekutywy a nie parlamentu. (Oklaski).

Dep. dr. Edward Suess bronił, czyli tłumaczył ustęp zawarty w sprawodaniu komisyi a poruszony przez dep. dra Dunajewskiego.

Dep. dr. Tomaszczuk przemawiał za urządzeniem w Czerniowcach uniwersytetu niemieckiego.

Dep. dr. Menger uzupełnił wywody dep. Suessa.

Dep. dr. Plener przemawiał za projektem rządowym, poczem zamknięto rozprawę ogólną i po przemówieniach sprawozdawcy i dr. Stremayera przystąpiono do rozpraw szczegółowych, w ciągu których przyjęto przedłożenia rządowe bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu.

Rezolucya wniesiona przez dep. Ozarkiewicza została przyjętą; wnioski dep. Hormuzakiego zostały odrzucone.

Rezolucya wniesione przez komisyę tak opiewają: „Wzywa się wys. rząd, ażeby równocześnie z katedrami określonemi w programie urządził na wydziale filozoficznym: 1) zamiast zwykłej katedry dla języków orientalnych, którą pozostawić należy wydziałowi teologicznemu, katedrę dla filologii i języków romańskich i 2) zwykłą katedrę dla języka rumuńskiego i jego literatury“— zostały przyjęte.

Izba przyjęła bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przyczynieniu się skarbu państwowego do kosztów uregulowania rzeki Gail w Karyntyi.

Odczytano następnie pismo prezydyum Izby Panów donoszące, iż projekt ustawy o organizacyi gield został już tam uchwalony. Z uwagi na to, że Izba Panów poczyniła zmiany w projekcie, odesłała go Izba deputowanych do komissyi giełdowej.

Dep. Haschak wystosował następującą interpelacyę do ministra skarbu:

1) Na jakiej prawnej podstawie opiera się postanowienie, że wyroby z potasu mogą w sobie zawierać tylko 30% warzonki, jeżeli mają być wolne od opłaty cłowej? 2) Na jakiej prawnej podstawie opiera się postanowienie, że koszta każdorazowej analizy chemicznej mają ponosić strony? 3) Czy wiadome są wys. minist. skarbu szkodliwe skutki, jakie z tąd powstają dla rolnictwa i przemysłu rolniczego? 4) Czy nie byłoby wys. ministerstwo skarbu skłonnem zamiast dotychczasowych przepisów wydać nowe, któreby chroniły monopol soli bez wyrządzenia szkody rolnictwu?

Dep. Pfeiffer wystosował interpelacyę do ministra oświaty, dla jakich przyczyn już od dwoch lat nie jest obsadzone biskupstwo w Lublanie.

Na wniosek dep. Prażaka uchwaliła Izba odroczyć sprawę urządzenia trybunału administracyjnego do jednego z późniejszych posiedzeń.

Następne posiedzenie d. 15. b. m.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. O podróży Najj. Pana do Włoch i Dalmacyi, donosi *Presse* z 14. b. m., że według nowszych dyspozycyj ma Najj. Pan wyjechać z Wiednia d. 1. kwietnia wieczór osobnym pociągiem pospiesznym. Towarzyszyć będzie Najj. Panu w tej podróży bardzo liczna świta. Prócz hr. Andrassego ma towarzyszyć Najj. Panu minister br. Lasser albo dr. Chlumecky.

Do Tryestu przybędzie Najj. Pan d. 2. kwietnia zrana i mieszkać będzie w pałacu Namiestnika. D. 2. i 3. kwietnia zabawi Najj. Pan w Tryeście, d. 4. t. m. w Gorycyi, d. 5. i 6. t. m. w Wenecyi. Prócz tego zatrzyma się Najj. Pan w Pola, Zadarze, Raguzie i w Cattaro. W tych miastach przyjmować będzie Najj. Pan deputacye powitalne państw sąsiednich.

— Dr. Bauhans otrzymał znowu następujące adresy zaufania od reprezentacyj gminnych: Komotau, Bäringen, Abertham, Tachau, Olbersdorf, Würbenthal, Skotschau, Auscha, Bilin i Zwittau.

— Stowarzyszenie przemysłowe w Linzu uchwaliło wystosować petycyę do Izby deputowanych o kredyt dodatkowy w kwocie 150.000 zł. na wystawę w Filadelfii.

— Dnia 15. b. m. miała się odbyć w wiedeńskim sądzie kryminalnym rozprawa główna w obec sędziów przysięgłych w sprawie dep. Schönerera o obrazę honoru z br. Juljuszem Schröckingerem, szefem sekcyi w ministerstwie rolnictwa. Oskarżonego miał zastępować dr. Józef Kopp, a skarżyciela dr. Jacques.

— W Budapeszcie odbył się dnia 13. b. m. bankiet z powodu 25-letniej rocznicy założenia dziennika *Pesti Naplo*. W bankiecie tym wzięło udział przeszło 100 gości; byli także obecni ministrowie: Tisza, Szell, Trefort i członkowie stronnictwa liberalnego. Minister Tisza wniósł toast na cześć dziennikarstwa stojącego w obronie węgierskiej idei państwowej.

Niemcy. Z powodu wniosku Dra Petrego, o którym pisaliśmy wczoraj, organ katolików pruskich *Germania* takie zamieszcza uwagi: „Okoliczność, że t. z. starokatolicy ośmielają się domagać własności kościoła katolickiego nie tyle jest wynikiem ich zuchwalstwa ile raczej przeświadczenia o gotowości rządu do rozporządzania dobrem kościelnem na rzecz ludzi, stojących po za obrębem kościoła. Wniosek Petrego i towarzyszy, i jego po części wprost bezbożne uzasadnienie nie tyle nas dziwi ile poparcie, jakie wnioskowi temu przyrzekł minister Falk w imieniu rządu. Staroluteranie hescy, którzy nie chcieli przystąpić do nowej unii ewangielickiej, nie zostali utrzymani w posiadaniu swego majątku kościelnego lecz zostali wypchnięci jako „odstępcy.“ Starokatolicy zaś, którzy zaprzeczają posłuszeństwa papieżowi i episkopatowi, którzy wybrali sobie osobnego „biskupa“ i odrzucają dogmat katolicki w jego najważniejszych postanowieniach, ci starokatolicy, mimo swych wprost przeciwnych zapewnień i czynów, mają być uważani za członków kościoła katolickiego i mieć udział w majątku tegoż kościoła. To nie jest „równe prawo dla wszystkich.“

Czyż starokatolicyzm pod jakimkolwiek względem zasługuje sobie na to, aby mu poświęcano tak świętą zasadę, jaką jest równość w obec prawa? Czy jego dotychczasowy rozwój uprawnia do nadziei, że powołany on jest zająć kiedyś miejsce kościoła katolickiego? Liberalizm kościelny budował na nim tak wielkie nadzieje, przepowiadał nieustannie, że starokatolicyzm odegra taką rolę jak wielka reformacya w 16 stuleciu. Wszystko, co tylko można, czyniono aby go popierać. Starokatolickim duchownym oddawano w posiadanie i używanie probostwa katolickie; państwo kreowało biskupa i uposażyło go prawdziwie hojnie; zmuszano młodzież do uczęszczania na prelekcye katechetów starokatolickich, oddawa no starokatolikom katolickie i protestanckie domy Boże. I jakież są owoce tych wszystkich wysileń? Parafie starokatolickie utworzone są w następujących miejscowościach w Kolonii (proboszcz Tangermann, kapłan Passerath), Crefeld (proboszcz Rabberty, Essen (proboszcz Hoffmann), Dortmund (pro-

---

wania. Nie widać tu już ani śladu skostniałej bizantyńskiej formy, ale wszędzie widnieje myśl pełna, ożywiona duchem dramatycznym, a ujęta w piękne kształty ostroluku i renesansu. Co więcej, treść nawet religijna uchwycona w miniatury, bywa oddaną ze wszystkiemi właściwościami charakteru polskiego — postać święta stroi się tutaj w szaty narodowe, a z wyrazu jej twarzy i ruchów myśl polską łatwo odgadnąć możesz. W grupowaniu figur, w układzie draperyi i harmonii kolorów średniowiecznych, przyznać musimy owym utworom wiele bardzo artystycznego wdzięku. Linia tu lekka i falista jak fantazya tamtoczesna, a silne harmonijne barwy nie ustępują w niczem namiętnościom życiowym czasów Dürera, Stwosza lub reformacyi. Łatwo ztąd zrozumieć też same artystyczne charaktery miniatur zdobiących świeckie pergaminowe księgi.

Porównawszy teraz n. p. miniatury Karmelitów i Bernardynów krakowskich z miniaturami pontyfikału Erazma Ciołka, Baltazara Bema i temi, co na Długoszowych dziełach osiadły, uznać musimy prawdziwie estetyczny nastrój ducha minionych stuleci. Uznanie to wypadnie tem korzystniej, gdy kreacye owe porównamy z utworami wykonanemi wedle dawnych lub dzisiejszych bizantyńskich zasad. Kiedy u nas linia artystyczna z biegiem wieków szlachetnieje, wznosi się do ideału — w Sławiańszczyźnie wschodniej skrępowana rytuałem kościoła, zatrzymała się do obecnej chwili na tem stanowisku, na jakiem ją wiek X. zostawił.

Rozważywszy te objawy, możemy powiedzieć bez wahania, że uczucie piękna w przeszłości, było silnie z krwią naszą złączone. Nic tak nie charakteryzuje cywilizacyi i pojęć pewnej epoki albo narodu jak dom, z wszystkiemi jego właściwościami uważany; szczegóły bowiem jego dają najdokładniejsze poniekąd świadectwo uczuć i rozumu mieszkańców, którzy w nim osiedli. Jeżeli przeto na sprzętach domowych, które niżej obejrzymy, i na książce, będącej potrzebą życia, znachodzimy wiele objawów piękna, przyznać musimy czasom tamtym istotne jego poczucie, zgodzić się musimy na to, że duch artystyczny w Polsce nie był czysto naśladowczym, ale chociaż uciekł się czasami do obcych form, zawsze stanowił wewnętrzny przymiot, powiedzielibyśmy pierwiastek życia naszych praojców. Tam bowiem gdzie myśl artystyczna przechodziła przez wszystkie fazy swojego rozwoju, wyciskając na sobie narodowe znamiona, nie mogło być inaczej; na gruncie obojętnym nie dojrzeć podobnych objawów.

Nie w samem jednakże wewnętrznem zdobieniu książki przebijało się uczucie piękna w przeszłości — wycisnęło ono swoje znamiona na ich oprawie nawet. Takie oprawy książek, jakie spotykamy w XV. i XVI. stuleciu, świadczą o prawdziwie estetycznym smaku ich wykonawców. Okładka n. p. XVI. wieku wygląda niby mozajka złożona z przepięknych prostokątów, obejmujących w wypukłych odciskach postacie świętych, mężów słynnych w świecie, albo sceny rozmaitej treści. Odciski te płaskorzeźbom podobne, odpowiadając warunkom piękna, są niekiedy arcydziełami w swoim rodzaju. Częstokroć znowu zamiast tych zdobień rzuciły się po oprawie książki misterne hafty, albo srebrne lub złote, nader lekkie i harmonijne linije w arabeski splecione. Dość przytoczyć na poparcie słów naszych, cenne npr oprawy książki szkatułkowe, służących Annie Jagiellonce lub Maryi Ludwice, królowym polskim. Nie możemy tu również pominąć artystycznych bronzowych narożników i klamer, co umocowane w duchu ostroluku albo renesansu, zdobią zazwyczaj klasztorów chóralne księgi.

F. K. M.

boszcz Hochstein), Hagen (proboszcz Thelen), Wrocław (proboszcz Strucksberg) i Katowice (proboszcz Kamiński). Oprócz tego zamierzone jest utworzenie parafii w Boppard, Saarbrücken, Witten, Gliwicach i Bochum. A więc razem ośm parafii do których przybędzie może pięć nowych; oto rezultat tych wszystkich wysileń i zabiegów.

Zaprawdę, zdobycz to nie wielka. Przedsięwzięcie, które po upływie trzech lat z okładem dalej postąpić nie zdołało, jest chybione, a każde naruszenie prawa popełnione na rzecz jego, musi być tem boleśniejszem dla tych, którzy cierpią na tem."

— W bawarskiej Izbie deputowanych odpowiedział minister Lutz 13. marca na interpelacyę Seppa tyczącą się fundacyi i nadmienił, że podania statystyczne interpelanta są w istocie rzeczy prawdziwe, ale zaprzecza, aby majątek kościelny bawarski wysyłany był za granicę, akt bowiem taki musiałby wywołać śledztwo karne. Rząd nie może wdawać się zresztą w wewnętrzną sprawę kościelną. Zwrot fundacyi rodzinom i gminom jest niepodobny z powodów prawno-cywilnych. Byłoby nieodpowiedzialnem naruszeniem osobistej wolności odjąć ludności katolickiej możność robienia nowych fundacyi. Rząd odmówi tylko przy nowych fundacyach mszalnych nie dających się wykonać, z powodu kuratoryi, przyzwolenia [...]wego.

— Były redaktor *Germanii* X. Koziołek skazany został w sobotę na dwa lata więzienia i bezzwłoczne ujęcie go. Wszelako od 7go marca nie było go już w Berlinie. Prokuratorya wnosiła karę trzech lat więzienia. Z powodu tego procesu wydanem zostało postanowienie aresztowania oskarżonych dziennikarzy równocześnie z wytoczeniem im procesu.

Francya. *Journal des Debats* sprawił swoim kolegom publicystycznym ogromną niespodziankę donosząc, że Bocher, prezydent prawego centrum i intendent dóbr książąt orleańskich miał długą konferencyę z Gambettą i zasięgał jego rady co do ukonstytuowania gabinetu. Między szefem radykałów a przywódzcą stronnictwa orleańskiego przyszło do zupełnego porozumienia, a przywódzcy ci dwóch mocno różniących się stronnictw rozeszli się po tej konferencyi jako sprzymierzeńcy. Fakt ten, który wywołał w Paryżu niezwykłe zdziwienie, świadczy o zupełnem przeobrażeniu stosunków stronnictw parlamentarnych. Artykuł *Journal des Debats*, o którym mówimy, tak opiewa: „Musimy wyrazić wdzięczność p. Buffetowi, że z takim męztwem przyjął odpowiedzialność, jaką nań wkładał zbieg okoliczności; musimy również podziękować i tym, co 8. i 9. b. m. pośredniczyli między mężami, którzy już byli w odwrocie i doprowadzili do tego, że mężowie ci zgodzili się znów na jeden program. Panowie Leon Rénault (prefekt policyi), Audral (prezydent rady stanu) i Emanuel Harcourt (sekretarz prezydentury) zasługują na szczególne nasze uznanie. Gdy cały świat zwątpił, oni mieli nadzieję; a mieli słuszność, że nie stracili nadzieję, gdyż wiedzieli oni, że potrafią wzbudzić w innych szlachetne uczucia, któremi sami byli przepełnieni. Poczuwamy się do wdzięczności względem pp. Bochera i Decazes, którzy w ostatnich dniach niezmordowanie pracowali nad utworzeniem gabinetu Buffeta. P. Bocher nie chciał sam przyjąć teki; może nie miał on tu słuszności, lecz z drugiej strony nikt tyle co on, nie położył zasług około utworzenia gabinetu. Nie dość bowiem było ułożyć listę nowych ministrów; trzeba było jeszcze zapewnić większość dla nowego gabinetu. P. Bocher udał się w tym celu do p. Gambetty, p. Gambetta zaś pospieszył niezwłocznie do biur lewicy. P. Bocher i p. Gambetta porozumieli się bardzo prędko, zaś p. Gambetta potrzebował tylko przemówić, ażeby przekonać i pozyskać lewicę. P. Gambetta wyrzekł tam: „Jesteśmy zagrożeni gabinetem nieparlamentarnym, a może czemś gorszem jeszcze, bo gabinetem mniejszości; nie lepiej by więc było, gdybyśmy udzielili poparcia gabinetowi, który nam proponuje prezydent prawego centrum? Na taką propozycyę jedna tylko odpowiedź była możliwą, to też lewica udzieliła ją bezzwłocznie. Z tego wynika, że grupy lewicy są sforniejsze, niż o tem mniemają powszechnie. Alternatywa, w jakiej lewica znajdowała się, może się jutro powtórzyć; i dla tego gabinet postąpiłby sobie bardzo niezręcznie, gdyby zmusił lewicę do opuszczenia go. Gdy się ma po swojej stronie ludzi, którzy zwykle wszystkim robią opozycyę i obalają rządy, byłoby wielką niezręcznością zniechęcać ich sobie. Historya minionego właśnie przesilenia gabinetowego powinna nas uczyć, że nie potrzeba nigdy ani zbyt ufać ani też zbyt rozpaczać. Jutro możemy natrafić na takie same trudności; miejmy jednak nadzieję, że przezwyciężymy je znów z taką samą łatwością."

— Dzienniki republikańskie powitały nowo utworzony gabinet dość zimo i zajęły stanowisko wyczekujące. Organ Gambetty *Republique française* podając listę nowych ministrów pisze krótko: „Nowy gabinet jest pewny poparcia większości z dnia 25. lutego. Większość ta, o czem niech nikt nie zapomina, życzy sobie jasnej i otwartej polityki, gdyż znaczenie, jakie ma w kraju, da się utrzymać jedynie pod tym warunkiem. Jest więc rzeczą gabinetu z 10. marca przyswoić sobie tę politykę i bronić jej w obec wszystkich przeciwników, czy to w parlamencie, czy po za parlamentem; jest dalej rzeczą gabinetu zastosować tę politykę jak najprędzej tak do władz cywilnych jakoteż wojskowych, które również żądają polityki energicznej światłej i przezornej."

— Prawe centrum odbyło 11. b. m. posiedzenie, na którem ks. Audiffret-Pasquier zdawał sprawę z przebiegu przesilenia ministeryalnego, w które on sam był także wmięszany. Protestował on tam z całą energią przeciw złośliwym doniesieniom nieprzyjaznych dzienników, według których miał stawiać warunki ubliżające i do nieprzyjęcia. „Zaklinam się na mój honor — rzekł książe, że poddałem się marszałkowi Mac-Mahonowi i p. Buffetowi bez wszelkich warunków i zastrzeżeń. Co się tyczy nienawiści, o którą mię niektórzy posądzają, to ci, którzy mię znają, wiedzą, że nigdy się nią nie powoduję. Może być, że walczę energicznie i zacięcie przeciw pewnym zasadom i systemom, lecz przy tem nie znam nienawiści przeciw osobom... A teraz, moi Panowie, załatwiwszy kwestyę osób, pozostaje nam jedno jeszcze do zrobienia a mianowicie powinniśmy obecnie dać zwierzchnikowi państwa nowy dowód zaufania i tym sposobem złożyć w ręce jego ponownie skarb porządku i pokoju publicznego, tudzież równie cenny skarb naszych politycznych i parlamentarnych wolności."

— *Soir* donosi, że deputowani Target, Bardoux i Duchatel mają być powołani na podsekretarzy stanu poszczególnych ministerstw. Lewica byłaby bardzo zadowoloną z tego wyboru, gdyż wszyscy ci deputowani są otwartymi nieprzyjaciółmi bonapartystów a Target był nawet wnioskodawcą ustawy, na mocy której Bonaparci zostali złożeni z tronu francuzkiego.

— (*Program nowego gabinetu*) odczytany przez Buffeta 12. b. m. w Zgromadzeniu narodowem mówi;

„Gabinet trzymać się będzie polityki bardzo konserwatywnej, wolnej od wszelkiej prowokacyi albo słabości. Oświadczenie to jest potrzebne, aby rozwiać niepokojącą niepewność opinii publicznej. Ludność uczciwa, pokojowa, pracowita i porządkowi przyjazna może być przekonaną, że rząd bronić jej będzie od zamachów, albo od przewrotnych namiętności. Buffet oddaje pochwały administracyi, która wśród trudnych okoliczności musiała utrzymać porządek i która może liczyć na ciągłe nasze wsparcie. Buffet wzywa republikanów, aby przyłączyli się do polityki, która sama jedna jest zdolną uspokoić kraj i aby dowiedli, że obecny porządek rzeczy nie da się pogodzić z publicznem bezpieczeństwem. Patryotyzm powinien tych, którzyby pragnęli innego konstytucyjnego rozwiązania, skłonić do połączenia się z nami w celu obrony zasad porządku i utrzymania stanu społecznego. Odwołuje się przeto do umiarkowanych mężów wszystkich stronnictw. Rząd będzie umiał zjednać poszanowanie dla konstytucyi; ale nie stanie się nigdy narzędziem jakiejś zawiści. Zachowa postawę silną i pojednawczą. Byłaby to źle wybrana chwila, chcieć dać światu widowisko zatargów wewnętrznych; byłoby to zadać potędze Francyi cios śmiertelny. Rząd wniesie zmiany w prawodawstwie drukowem. Po uchwaleniu dotyczącej ustawy, zniesie stan oblężenia. Rząd oświadcza się za utrzymaniem ustawy o burmistrzach przez czas niejaki, lecz o ile można, będzie mianował burmistrzów z koła Rad gminnych. Buffet zamyka swój program prośbą, aby Zgromadzenie narodowe, jeśli nie pochwala tego programu, bezzwłocznie mu to oznajmiło."

Rumunia. W sprawie konwencyi handlowej z księstwami Naddunajskiemi umieszcza *Wiener Abdp.* taki komunikat: „*Observer* a za nim kilka pism niemieckich ogłaszają dwa dokumenta tyczące się rokowań dyplomatycznych w sprawie zawarcia konwencyj handlowych z księstwami Naddunajskiemi. Widzimy się spowodowani oświadczyć, że ogłoszony dokument Austryacki tak co do formy jak treści zawiera niejednę niedokładność. Pierwszy z pomiędzy ogłoszonych dokumentów nie jest, jak mylnie podano, notą ze strony Austryi, Niemiec i Rossyi w równem brzmieniu do W. Porty wystósowana, lecz instrukcyą, przez akredytowanych reprezentantów tych trzech mocarstw w Konstantynopolu wspólnie i identycznie ułożoną a udzieloną pierwszym dragomanom poselstw w celu zakomunikowania jej Wys. Porcie. Jesteśmy oraz w możności podania prawdziwego brzmienia tej instrukcyi według oryginału francuskiego:

„Instrukcya hr. Zichy dla kawalera de Kosjek:

Nie tajno Panu, że wskutek wypowiedzenia traktatów handlowych ze strony Wys. Porty kwestya uprawnienia księstw lenniczych do zawierania z obcemi mocarstwami konwencyj handlowych weszła faktycznie na porządek dzienny. Rumunia, tłumacząc na korzyść tego uprawnienia traktaty zabezpieczające jej autonomię, wydała już nawet ustawę dla swego kraju, która od 1. stycznia 1875 począwszy, znacznie modyfikuje istniejące postanowienia cłowe.

Ważne materyalne interesa, związane z tą sprawą, zniewalają c. k. gabinet do powzięcia praktycznej decyzyi.

Nie zamierzamy przez to ani osłabiać ani też mocniej ścieśniać węzłów, jakie między lenniczemi księstwami a udzielnym dworem istnieją. Przeciwnie, mamy zamiar nie naruszać ich w żadnej mierze. Natomiast jednak ani geograficzne położenie tych księstw ani właściwe im instytucye nie pozwalają, aby księstwa te traktowane były na równi z innemi do państwa tureckiego należącemi prowincyami. Mają one osobne przywileje i autonomię wewnętrzną, których ustępstwem są stosunki cłowe i handlowe z innemi krajami. Mocarstwa, których poddani utrzymują stosunki z temi księstwami, muszą liczyć się z tym stanem. Nie wchodząc w spór co do kwestyi prawnej, wystarczy skonstatować, że rządy zagraniczne widzą się ciągle w konieczności udawania się do władz lokalnych prowincyi lenniczych, aby zapewnić swym ziomkom regularny tok interesów handlowych.

Traktaty, zawarte z Turcyą, przyznają księztwom odrębną administracyę cłową; wskutek braku kontraktowo stypulowanych zobowiązań między temi zarządami cłowemi a takiemiż zarządami innych państw, powstają często nieprzyjemne zajścia w wzajemnych stosunkach cłowych. Nieprzyjemności te wzmagają się w miarę rozwoju środków komunikacyjnych, które mają dać nowy impuls do rozgałęzienia stosunków handlowych z sąsiedniemi mocarstwami i do przewozu produktów innych krajów.

Nie możemy przeto pozwolić, aby dla kwestyj czysto formalnych, rzeczywiste interesa były na szwank narażone.

Wskutek tego otrzymujesz pan polecenie oznajmienia W. Wezyrowi jakoteż ministrowi spraw zagranicznych, że uważamy się za uprawnionych do zawarcia konwencyj cłowych, taryfowych i handlowych z księztwami, stojącemi do Turcyi w stosunku lenniczym.

Równocześnie udzielisz pan Turcyi formalne zapewnienie, że konwencye te, pozbawione wszelkiego politycznego charakteru, zostaną podpisane jedynie przez właściwe ministerstwa i władze administracyjne, lecz nie będą zaopatrzone sankcyą monarszą.

Tym sposobem nie osłabią one żadnego prawa JCM. Sułtana ani też nie zdołają zmodyfikować stanowiska jakie na mocy traktatów poręczone jest księztwom w stosunku lenniczym do Turcyi zostającym

---

KRONIKA.

— **Jedenasty odczyt naukowy** z szeregu zapowiedzianych przez lwowski zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się dziś, we wtorek, od godziny 5tej do 6tej w wielkiej sali ratuszowej. Będzie to odczyt p. Czesława Pieniążka «Gawędy Wincentego Pola i Syrokomli».

— **Na cele dobroczynne** odbędzie się dnia 18. b. m. w Przemyślu, w sali tamtejszego Towarzystwa muzycznego przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie 3-aktowa komedya M. Bałuckiego *Emancypowane*. Biletów dostać można w księgarni braci Jeleniów, w cukierni p. Scholza i w kawiarni p. Kwaśniewskiego w Przemyślu, a w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie.

— **Znany kwartet florencki** da koncert d. 11. b. m. w Przemyślu, w sali tamtejszego towarzystwa muzycznego. Program koncertu tego: 1. Schubert. Kwartet *A-moll* (Allegro, Andante, Menuet, Allegro moderato). 2. *a*) Haydn. *Ein Traum*; *b*) Raff. *Scherzo*; *c*) Beethoven. Waryacye. 3. Mendelssohn. Kwartet E-moll (Allegro, Scherzo, Andante, Finale).

* **Kradzież kieszonkowa.** Przedwczoraj po południu przytrzymano na placu Krakowskim wyrobnika Józefa Kominka za kradzież z kieszeni pewnemu małemu chłopcu pugilaresu z kwotą około 2 złr. W policyi nie znaleziono przy złodzieju ani pularesu ani pieniędzy, które zapewne w drodze odrzucił. Odstawiono go do sądu.

* **Uszkodzenie**. W niedzielę wieczór na Żółkiewskiem pewien podoficer z 55. pułku piechoty będąc natarczywie na ulicy nagabywany przez Katarzynę Majchrowiczową, służącą, zranił ją w głowę tak silnie, iż musiano ją z ulicy odwieźć do szpitalu. Podoficer zaś został przez patrol policyjny odstawiony do głównej strażnicy.

* **Zgubiono** wczoraj po południu na placu Krakowskim 56 złr., między temi jeden banknot na 50 złr.

* **Bezpieczne sąsiedztwo**. Henrykowi Heinbergerowi zamieszkałemu w Winnikach, skradziono w ciągu tej zimy cały materyał rozebranego starego młyna, który stał w polu obok rogatki Łyczakowskiej. Cegły, których było około 6 fur, pozabierane zostały jak się ze śladów okazało przez sąsiednich mieszkańców.

*** **Skutkiem zamarznięcia** zaginęła w nocy na 11go b. m. na polu pod Dublanami 60-letnia Małka Tonner, żona dozorcy bożnicy we Lwowie. Wydaliła się ona z domu zeszłej niedzieli bez celu.

*** **Pożar w cerkwi.** Dnia 1go marca po południu zgorzała cerkiew w Rozłuczu, w Turczańskiem, wraz z całem wewnętrznem urządzeniem. Szkoda wynosi do 1000 zł. Dochodzenie co do przyczyny pożaru zostało zarządzone.

— **Młody morderca.** Najwyższy trybunał w Bostonie skazał na śmierć niedawno młodego wyrostka, który zamordował małego chłopczyka i dziewczynkę, przyczem w okrutny sposób pastwił się nad swemi ofiarami. Potworek ten, nazwiskiem Ponnroy, nie okazał przed sądem skruchy i z największą obojętnością wysłuchał wyroku śmierci. Dziennik *New Jork Herald*, z którego czerpiemy tę wiadomość, dodaje, iż wątpić należy, ażeby zły ten z gruntu chłopiec uzyskał ułaskawienie.

— **Gwałtowna burza** z nawałnicą zerwała się była d 9. b. m. nad miastem Koburgiem i w krótkim czasie pozalewała ulice. Po deszczu wśród błyskawic i piorunów spadł rzęsisty grad.

— **Wielki pożar** nawiedził w nocy na 10. lutego stołeczne miasto wyspy Hayti, Port au Prince. Przeszło 1.000 domów zgorzało do szczętu. Ogień, który wybuchł skutkiem pęknięcia lampy naftowej wyrządził na 5 milionów złr. szkody.

— **Okropny wypadek** zdarzył się niedawno w katolickim kościele św. Andrzeja w Nowym Jorku. Zgorzał był obok kościoła duży magazyn kupiecki, tak, że tylko mury pozostały. Zamiast usunąć natychmiast poprzepalane ściany, zostawiono je przez dłuższy czas na słocie zimowej, więc zniszczały one jeszcze bardziej. Wieczorem 25. lutego kościół zapełniony był pobożnymi, którzy zeszli się na nieszpór wielkopostny, gdy na dworze zerwał się bardzo mocny wicher i mur sąsiedniego pogorzeliska obalił na dach kościelny. Bryły kamieni i rumowisko przebiwszy dach wpadły do kościoła i sześć osób zabiły a 23 pokaleczyły. Wielu też odniosło uszkodzenia u drzwi głównych do których po wypadku tłoczono się w największym popłochu.

— **Cywilizowany murzyn.** W Berlinie zmarł w ostatnich dniach murzynek znany tam i lubiony powszechnie z powodu wielkiej wesołości jaką się odznaczał będąc jako kelner zatrudniony w pewnej restauracyi. Odegrał on także pewną rolę w ustawodawstwie pruskiem. Przybył przed laty do Berlina z panem swym który kupił go jako niewolnika w Brazylii i obchodził się z nim jak z niewolnikiem. Stosunek ten w mieście europejskiem nie mógł pozostać tajemnicą i opinia publiczna objawiła z powodu niego najwyższe zgorszenie. Głosy dzienników skłoniły rząd pruski do wydania ustawy, mocą której każdy niewolnik wstąpiwszy w granice państwa pruskiego staje się wolnym człowiekiem. Skorzystał z tej ustawy nasz murzynek, opuścił swego pana i pozostał już stale w Berlinie. »Cywilizacya« jednak zabiła go przedwcześnie; założył się, że wypije 36 kieliszków koniaku — wypił też, ale padł bez życia. Jako niewolnik byłby może miał piękniejszą śmierć.

— **Wielka cukrownia opawska,** będąca własnością Towarzystwa akcyjnego, zgorzała do szczętu w nocy na sobotę. Płomienie pochłonęły także zapasy cukru w ilości 6000 centnarów. Szkoda wynosi około pół miliona złr. Dotychczas nie zbadano przyczyny pożaru.

— **Widoki świata arktycznego.** Na wystawie sztuk pięknych w Wiedniu znajduje się obecnie 12 obrazów olejnych dobrego pędzla, przedstawiających widoki okolic podbiegunowych. Obrazy te wykonane zostały podług szkiców zdjętych na miejscu przez porucznika Payera oraz wskazówek zawartych w sprawozdaniu złożonem przez podbiegunowych żeglarzy statku Tegetthoff.

— **Przeniewierca Kohn,** szef firmy bankierskiej «J. Epstein« w Wiedniu, o którego ucieczce donosiliśmy wczoraj, już został ujęty. W Bremie, dokąd się udał z Wiednia, wsiadł na okręt płynący do Southamptonu, ażeby z tamtąd udać się do Ameryki. Tymczasem policya bremeńska uwiadomiona przez wiedeńską, uprzedziła o przeniewiercy władze w Southamptonie, gdzie też aresztowano Kohna w

porcie, gdy wysiadał z okrętu. Przez upadłość Kohna najwięcej poszkodowani zostali biedni wyrobnicy, którzy zaoszczędzone pieniądze składali u niego.

— **Akademia francuzka** na posiedzeniu swem w zeszły czwartek przyjęła do grona swego na miejsce zmarłego badacza sztuki i estetyka Viteta, filozofa pana Caro. Mowę powitalną miał p. Kamil Roussel.

— **Jubileusz Boieldieu'go.** Miasto Rouen we Francyi robi przygotowania do uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin kompozytora oper Boieldieu'go. Prezydent Francyi przyrzekł wziąć udział w tej uroczystości a kompozytor Ambroise Thomas pisze kantatę jubileuszową. Boieldieu, który urodził się był w 1775 r. w Rouen, na początku tego wieku zasłynął jako kompozytor oper po największej części komicznych, a między innemi napisał operę p. t. *Beniowski* i *Białą damę*.

— **Igrzyska historyczne.** Oficerowie dragonów w miasteczku Anizie (Enns) w Dolnej Austryi urządzili byli sobie d. 6go b. m. osobliwszą a piękną zabawę, tak zwany *carous-sel*, czyli pochód kostiumowy, przedstawiający pewną scenę z dziejów. Program tej zabawy był następujacy: 1. Wjazd uroczysty księcia Eugeniusza Sabaudzkiego po zwycięzkiej bitwie pod Zeutą. 2. Igrzyska rycerskie, jak przebijanie pierścieni, *jeu de barre* i t. p. 3. Kadryl kiryssyerów i szwoleżerów, wykonany konno przez 24 podoficerów. 4. Takiż kadryl oficerski. 5. Obraz: Książę Comercy składa księciu Eugeniuszowi zdobyty własnoręcznie w bitwie pod Zeutą buńczuk. Pierwsza i ostatnia część programu przedstawiać miała istotnie widok nader zajmujący. Pochód otwierali heroldowie i trębacze, za którymi szły oddziały kirysyerów i szwoleżerów, dalej halabardnicy i muszkietyrowie, następnie oddziały pojmanych pieszych i jezdnych Turków z wodzem i całą świtą swą na czele. Za tą grupą jechało 24 szlachty i dworzan księcia Eugeniusza a na końcu orszaku sam książe, którego w wybornej masce przedstawiał podpółkownik Ambrozy, otoczony sztabem generalnym, grandami hiszpańskimi, węgierskimi magnatami, adjutantami i pandurami. Widownią tego pochodu była wielka ujeżdżalnia, oświetlona półtoratysiącem płomieni i ogniami bengalskiemi. Przeszło 200 osób i 100 koni składało orszak pochodowy. Po skończonem igrzysku, Saraceni zarówno jak wodzowie i dostojnicy austryaccy, grandowi i magnaci węgierscy, rycerze w ciężkich zbrojach i z francuzka przybrani dworzanie, tudzież paziowie zaczęli tany i balem zakończoną została wesoła zabawa.

Notatki literacko-artystyczne.

(L). **Koncert panny Siegenfeld** odbył się w niedzielę dnia 15go b. m. z współudziałem pani Jakowickiej. pani Nowakowskiej pp. Marka i Zakrzewskiego. Z wielką przyjemnością słuchaliśmy śpiewu pani Jakowickiej, która ku powszechnemu żalowi tak dawno nie dała się już słyszeć w skutek pożałowania godnego nieporozumienia z dyrekcyą. Znakomita primadonna odśpiewała świetnie, z wielkim wdziękiem i nieporównaną metodą aryę z *Mignon* Gounoda. *Niezapominajki*i tegoż i aryę z *Purytanów*. Pani Nowakowska z siłą i uczuciem, zanadto może nawet jaskrawem, oddeklamowała piękną poezyę Goszczyńskiego p. n. *Pod krzyżem*, podobnie jak pani J. hucznemi nagrodzona oglaskami. Pan Zakrzewski odspiewał romans, jako utwór muzyczny niewątpliwie blady i mierny, lecz przyjęty życzliwie dzięki pięknemu wykonaniu, następnie zaś prześliczny lubo nieco Schumanna przypominający romans p. Jareckiego, kapelmistrza tutejszego, p. t. *Stokrótki*. Szanowna koncertantka odegrała nasamprzód koncert Webera na dwa fortepiany z panem Markiem — następnie balladę *as dur* Chopina. Do utworu tego wymagającego zapału, ognia i bystrej fantazyi, nieco za mało posiada panna Siegenfeld siły. Grała dalej koncertantka Schuberta, Mendelsohna, Chopina i Liszta a zakończyła tarantellą Thalberga, odegraną najlepiej. Panna Siegenfeld posiada niewątpliwie talent niepospolity i ma przed sobą przyszłość, lecz powinna się starać o większą jeszcze precyzyę i czystość gry.

— **Portrety Kopernika.** *Gazeta Toruńska* donosi, że znany i w naszej literaturze dr. F. Hipler profesor przy Lyceum Hosianum w Brunsberdze, ogłosił w czasopiśmie *Mittheilungen der Ermländischen Kunstvereins* a następnie w osobnej odbitce cenną pracę o potretach Mikołaja Kopernika: *Die Porträts des Nikolaus Kopernikus*. Autor przechodzi kolejno co znaczniejsze obrazy olejne, drzeworyty i miedzioryty, posągi i medale bite na cześć sławnego astronoma, kończy zaś pochlebnym opisem albumu wydanego przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na uczczenie czterechsetnej rocznicy urodzin Kopernika. Praca prof. Hiplera, jak i inne jego dotychczasowe publikacye, odznacza się gruntownością i trafną krytyką, nie rości jednakże pretensyi do wyczerpnięcia przedmiotu, zwłaszcza, że polskich zbiorów nie zbadał autor sam dostatecznie, ograniczając się na przesyłanych mu licznych wiadomościach. Nad dokładną monografią o portretach Kopernika, o rycinach, posągach i medalach, pracuje także ks. I. Polkowski, znany autor *Żywota Mikołaja Kopernika i Kopernikanów* — przyznać jednakże trzeba, iż we wielu punktach utorował już drogę doktor Hipler.

> **Literatura dramatyczna w Polsce** najpiękniejszą swoją ozdobę, i największą chlubę ma niewątpliwie w osobie Aleksandra hr. Fredry ojca, cenionego wysoko nietylko u nas lecz i za granicą. Nadaremnie kiedyś usiłowano wynieść na jej czoło Korzeniowskiego; utwory jego po nie wielu latach nie bardzo już dziś zajmują, podczas gdy Fredrowskie arcyeziela zachowały do dnia dzisiejszego i zachowają jeszcze długo niespożytą wartość i świeżość. W przeszłym roku pismo francuzkie *Revue littéraire et politique* umieściło artykuł prof. Legera o Fredrze, pełen najwyższego dlań uznania; obecnie w *Magazin für die Literatur des Auslandes* znajdujemy podobnyż artykuł pióra niejakiego pana German. Autor w kilku tylko, lecz dosadnych rysach scharakteryzował wysokie zalety genialnego komedyo-pisarza. Żałując szczerze, iż brak miejsca nie dozwala nam podać słów jego w całości, przytaczamy wyjątki: »Akcya Fredrowskich komedyi jest po największej części prosta, również i język spokojny i odpowiedni zwykłemu towarzyskiemu pożyciu, lecz postacie jego narysowane są tak prawdziwie, tak z życia wyrwane, że nawet złe przedstawienie na scenie nie zdoła ich zupełnie zepsuć, dobre zaś napawa nas wielką artystyczną rozkoszą«.

«Gdy jeszcze dodamy, że autor nie próbuje w swych sztukach przeprowadzać żadnych tendencyi, lecz tylko przedstawia obraz zawikłań powstających w skutek starcia różnorodnych charakterów, że nie stara się podniecać namiętności, ani narzucać innym własnych przekonań, że zapomina o swych słuchaczach a żyje tylko dla swych kreacyi — gdy przypomnimy, że nigdzie nie maluje człowieka ze strony wyłącznie ujemnej, lecz nawet w mniej doskonałym usiłuje wskazać pewne piękne strony, że słabości i śmieszności *ridendo castigat*, ale nie zapomocą moralizujących kazań na scenie, lecz zmuszając słuchacza do uśmiania się z nich — sądzimy już, żeśmy przedstawili poetę dramatycznego, godnego stanąć obok najlepszych.« Wykazawszy wspomniane wyżej przymioty na wybitniejszych postaciach *Zemsty* i *Ślubów panieńskich*, tak kończy p. German: »Powtarzamy raz jeszcze, że Fredro jest pierwszorzędnym komedyo-pisarzem i że godzien zająć znakomite miejsce w nielicznej dotąd plejadzie tego rodzaju poezyi.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby zdolny i wytrawny tłómacz podjął się wdzięcznego trudu zapoznania publiczności niemieckiej przynajmniej z najważniejszemi jego dziełami, i wskazania jej tak mało dotąd znanego skarbu literatury.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Peryod obrotu, o którym dziś mamy zamiar pomówić, odznaczył się nadzwyczajną ruchliwością. Dowozy ucierpiały cokolwiek w skutek odwilży, przez co była utrudnioną komunikacya, i tak w Galicyi, jakoteż w sąsiedniej Rossyi dowozy zboża do dworców kolejowych były mniejsze. W handlu zbożowym zapanowało wprawdzie cokolwiek więcej życia, zawsze jednak nie przybrał ten handel takich rozmiarów, do jakich niedawno jeszcze byliśmy przyzwyczajeni. Doniesienia zamiejscowe o stanie zasiewów ozimych są sprzeczne. Jedni utrzymują, że niezwykłe zaspy śnieżne, zwłaszcza w Niemczech, nie wpłynęły korzystnie na zasiewy, inni zaś przepowiadają, że stan zasiewów będzie świetny właśnie dlatego, że zima tegoroczna była tak obfitą w śniegi. My w Galicyi pamiętamy, że mieliśmy obfite plony, chociaż w zimie nie było prawie całkiem śniegu, i odwrotnie, pamiętamy że plony były liche, chociaż w zimie było aż nadto wiele śniegu, mniemamy więc, że obecnie nie jest jeszcze pora do stanowczego orzekania, jak wypadną plony tegoroczne. Uwagi godną i charakterystyczną jest ta okoliczność, że właściciele większych obszarów nie pozbywają się dotychczas plonów zeszłorocznych i wyczekują, aż ceny zboża będą lepsze — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w ostatnich 8 dniach 58.000 centnarów towarów i miała ciągle znaczne transporty drzewa, tak że cały jej park wozów był ustawicznie w ruchu. Wywiozła ona prócz tego z swego obrębu 800 centnarów manganu, 4.100 centn. spirytusu, 6.525 centnarów drzewa do wywozu za granicę, 1100 centnarów jaj i 410 sztuk wołów. 5.000 centnarów węgla kamiennego wywiozła ta kolej dla rumuńskich dróg żelaznych. Ruch osobowy polepszył się cokolwiek, pomimo że rumuńskie koleje żelazne miały jeszcze ciągle do walczenia z przerwami w ruchu spowodowanemi zaspami śnieżnemi. — Kolej Karola-Ludwika otrzymała z Rossyi ogółem 41.000 centnarów zboża, które nadeszło do stacyj pogranicznych Brody i Podwołoczyska tudzież do Tarnopola. Wyka, bób a po części i groch były przeznaczone do wywozu za granicę. Znacznie większe były także dowozy zboża z Polski do Jarosławia. Wywiozła 5.000 cent. cukru i 17.000 cent. tytoniu. Ruch osobowy normalny. Kolej Arcyks. Albrechta miała znaczniejsze transporty drzewa i znaczniejsze dochody z obrotu towarów. W Bolechowie nadano do przewozu 4.820 centnarów drzewa. Wzmogły się także znacznie wysyłki bydła opasowego. Ruch osobowy wykazywał lepsze dochody. — Kolej Naddniestrzańska wywiozła 2.300 centnarów drzewa i 1750 centnarów oleju skalnego i wosku ziemnego. Z zboża i produktów mącznych wywiozła 2.200 centnarów. Ruch osobowy był w porównaniu z rezultatami roku zeszłego, znacznie większy. — Kolej węgiersko-galic. miała normalny obrót towarowy i wywiozła 1.700 centn. spirytusu i 1.900 centn maszyn. Ruch osobowy był mniejszy. — Kolej półn. Ces. Ferdynanda miała znowu na swych liniach galicyjskich mniejszy ruch towarowy a to głównie z tego powodu, iż z wschodniej części Galicyi nadchodziły nieznaczne transporty zboża; natomiast były znacznie większe transporty węgla kamiennego z kopalń galicyjskich i górno-szlązkich. Ruch osobowy był ożywiony.

Wiedeń, 15. marca. (*Tel. Gaz. Lwow*) Dzisiejszy spęd bydła na targu w St. Marx odpowiadał potrzebie, chociaż było 1000 wołów mniej, niż w poprzednim tygodniu. Przypędzono na targ: **1610** węgierskich wołów, **541** galicyjskich i **338** niemieckich, razem **2489** sztuk. Ruch był ociężały, gdyż rzeźnicy posiadają jeszcze zapasy. W końcu kupcy zgodzili się na cenę wyższą o **1** zlr na centnarze Płacono od centnara: za woły węgierskie 26—$28\frac{1}{2}$ zlr, za galicyjskie 25—$28\frac{1}{2}$ zlr a za niemieckie 24—28 zlr,

Lwowska Izba handlowa.

(Dokończenie.)

XIII. Izba uchwaliła zawiadomić wiedeńską Izbę handlową i przemysłową, jako komitet centralny dla międzynarodowej wystawy w St. Jago de Chili, że udziału naszych przemysłowców w tejże wystawie spodziewać się nie można.

XIV. Izba powzięła do wiadomości zatwierdzenie przez Jego Excellencyę p. ministra handlu wyboru p. Józefa Breuera na prezesa, a p. Roberta Domsa na wiceprezesa Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

XV. Powzięto do wiadomości oświadczenie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, że wniosek Izby względem zniżenia cła od kwasu karbolowego, jako środka desinfekcyjnego uwzględniony zostanie przy rewizyi taryfy cłowej.

XVI. Na wniosek sekretarza Izby uchwalono ponowić prośbę u wys. c. k. Ministerstwa handlu względem najspieszniejszej budowy kolei Lwów-Tomaszów.

XVII. Z powodu krążących pogłosek o zamiarze Towarzystwa kolei Karola Ludwika celem nabycia kolei Naddniestrzańskiej, uchwaliła Izba wystosować memoryał do wys. Ministerstwa handlu przeciw rzekomo zamierzonemu nabyciu tejże kolei, upatrując w powstaniu linii konkurencyjnych jedyną możebność skłonienia zarządu koleji Karola Ludwika do zniżenia taryf. Kolej Naddniestrzańska już w przeszłym roku łącznie z koleją Albrechta Łupkowską przewożąc nasze ziemiopłody do Węgier, była ogniwem konkurencyi i przeciw kolei Karola Ludwika a jest niepłonna nadzieja, że zwiększoną jeszcze odda usługę krajowi skoro projektowana linia karpacka wybudowaną będzie, przeciwnie zaś kolej Naddniestrzańska — będąc w rękach Towarzystwa kolei Karola Ludwika — uniemożliwi wszelką konkurencyę, co jedynie może być celem Towarzystwa kolei Karola Ludwika, jeżeli nabyć pragnie kolej Naddniestrzańską, która ani się łączy z nią, ani swym akcyonaryuszom korzyści nie przynosi. Fuzyonowanie się małych kolei jest zawsze wskazanem, jednak takie połączenie nie powinno się rozciągać tak, iżby przez to oddaną była broń niebezpieczna jednemu towarzystwu kolejowemu, któreby było jedynem w kraju i zgubny wywierało monopol komunikacyjny.

XVIII. Izba przydzieliła komisyom do załatwienia odezwy wys. Wydziału krajowego względem udzielenia dat statystycznych o wyrobie i konsumcyi napojów gorących, tudzież

XIX. względem udzielenia dat statystycznych dotyczących górnictwa celem rozpoznania wniosku posła Skrzyńskiego co do utworzenia biura górniczego przy Wydziale krajowym.

— **Spis osób,** które się złożeniem datków na rzecz ubogich od powinszowań noworocznych w roku 1875 uwolniły.

(Ciąg dalszy.)

Pp. Edward Erlacher sekretarz Namiestnictwa 1 zł., August Haar 50 ct., Mieczysław P. 1 zł., Ludwik Markowski 1 zł., Stanisław Czerwiński 1 zł., Franciszek Tomek nadradca bud. 1 zł., Reiner nadinżynier 50 ct., Józef Straus inżynier 50 ct., Henryk Madurowicz inżynier 50 ct., Teodor Krokiewicz inżynier 50 ct., Konstanty Morawiecki inżynier 50 ct., Karol Pregmacz inżynier 50 ct., Jan Chlapec inżynier 50 ct., B. 50 ct., K. Setti 50 ct., Kohl 50 ct.,

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 15 b. m. oświadczył prezydent, iż poseł Dipauli z powodu niejawienia się w Izbie pomimo zawezwania, stracił swój mandat. Przy rozprawie ogólnej nad projektem o pokryciu niedoboru kosztów ruchu kolei voralbergskiej, dep. Walterskirchen wnosi motywowane przejście do porządku dziennego. Grocholski, Perger, Kaiser, Lienbacher. Scharschmidt przemawiają za wnioskami komisyi. Minister Depretis mówi za wnioskiem komisyi. Poczem prawie jednogłośnie uchwalono przystąpić do szczegółowych rozpraw i przyjęto wniosek komisyi w drugiem i trzeciem czytaniu. W końcu przyjęto ustawę o podatku od budynków w trzeciem czytaniu.

Posadę kapitana gwardyi węgierskiej po zmarłym generale Hallerze, jak słychać, otrzyma hr. Jerzy Festeticz, były minister węgierski przy dworze wiedeńskim. Hr. Festeticz był w r. 1848 majorem w styryjskim pułku piechoty króla Belgijskiego Nr. 27, brał udział w wojnie w r. 1849 pod Radetzkym, poczem opuścił armię w randze podpułkownika. Generał gwardyi węgierskiej musi być członkiem Izby magnackiej w Peszcie, a nawet używa starych przywilejów *baronis regni*.

Dekret sułtański zawierający uznanie króla Alfonsa XII. miał być 13 b. m. obwieszczony. Nowo mianowany poseł hiszpański powtórzyć ma znane oświadczenie udzielone już Porcie za pośrednictwem mocarstw.

Szwecya ratyfikowała powszechny traktat pocztowy berneński.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15. Marca

Hotel Żorza.

Pp. H. ks. Lubomirski, z Bakończyc. — I. hr. Krasicki, z Bachurza. — S. hr. Michałowski, z Bolestraszyc. — M. Kęplicz, z Artasowa.

Hotel Angielski:

Pp. S. hr. Borkowski, z Uhryowa. — A. K. Janocha, z Obertyna. — J. Jaworski, z Romanówki. — H. Kłossowski, z Iwanowa. — J. Papara, z Batiatycz. — S. Twardowski, z Warszawy. — L. Winnicki, z Siemiakówki.

Hotel Europejski.

Pp. A. Jaworski, z Warszawy. — R. Sykora, z Węgier. — L. Zbyszewski, z Jabłonki.

Hotel Warszawski

P. M. Wnorowski, z Derzowa.

Hotel Kuhna.

P. S. Pietruski, z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15. Marca.

Pp. Ks. T. Denhoff. do Krakowa. — S. hr. Krasicki, do Stratyna. — W. br. Bronicki, do Gorajca. — J. Onyszkiewicz, do Kosowa. — F. Lobbecke, do Brieg. — J. Korwin, do Jureczkowa. — F. Podolski, do Sprynicza. — Eberhart, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 16 Marca 1875

Barometr 746·01.mm. Psychrometr suchy — 3·25°C Psychrometr wilgotny — 3·25°C. Prężność pary 3·54 mm. Wilgoć 100%. — Zachmurzenie 10. Wiatr N3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. mgła. Temperatura powietrza —2 6°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południn o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 15. Marca 1875.

	placą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230	—	232	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	85	70	86	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	30	76	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	85	70	86	20
Banku hipoteczn. gal.	89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	75	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	19	5	25
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	98	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	53½	1	54½
Pruskie bilety kasowe	1	63¼	1	64¼
Srebro	105	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	placą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71.50	71.65
„ „ w srebrze	75.95	76.05

	placą	żądają
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 25	112 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.25	133.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.50	84.25
Galicyi	85.90	86.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.20
Węgier	78.75	79.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	147.—	147.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.75	237.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	820.—	850.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	961.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	188.—	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1970.—	1975.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230.50	231.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a.	145.—	145.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	312.50	313.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.50	137.25
Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	123.50	124.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.50	90.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	70.50	71.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III.	99.—	99.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.75	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	169.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palffego po 40 zł. m. k.	27.25	27.50
Fundacya szpit. Arcyksiężna Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	34.50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.45
Paryż za 100 fr.	44.05	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.26
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.80	104.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	55
„ „ „ w srebrze	75	95
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	238	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	104	50
Napoleond'or	8	87
Dukat	5	24
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(867 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7348. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Nadworna wird kundgemacht, daß in Folge Beschlusses vom heutigen zur Hereinbringung des Betrages pr. 1575 fl. der Exekutionskosten 1 fl 47 kr, 9 fl 61 kr. und der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 4 fl 96 kr. öst. W. die exekutive Feilbietung der dem Hersch Halpern gehörigen sub C Nr 92 in Nadwórna gelegenen Tabularrealität zu Gunsten der Reisel Griffel an zwei Terminen am 30. April und 28. Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts blos über oder um den Schätzungspreis pr 1350 fl. öst. W., wovon 10% als Vadium zu erlegen ist, abgehalten werden wird.

Vom Tabularextrakt, Schätzungsakt und die ubrigen Feilbietungs-Bedingnissen kann in der hiergerichtlichen Registratur Einsicht und Abschrift genommen werden.

Nadwórna, 31. Jänner 1875.

(841) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 27. Februar 1875, Zahl 569, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Wien, 22. Februar (O. C.)" in der Zeitschrift „Politik" Nr 54 vom 23. Februar 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(892 1—3) **Edykt.**

L. 3996. Podaje się do wiadomości, że dnia 1, 15. i 29. Kwietnia 1875 domek drewniany Nr. 86 w Ołpinach Wojciecha Sowirzała własny w Sądzie tutejszym egzekucyjnie sprzedanym będzie.

Akta zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzostek dnia 24. Stycznia 1875.

(901 1—3) **Edykt.**

L. 2085. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że prawo propinacyi i młynów w dobrach Kowalówka na lat trzy od 1. Maja 1875 począwszy, przez publiczną licytacyę w c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach na dniu 8. Kwietnia 1875 o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, pod następującemi warunkami wydzierżawione będzie.

Cena wywołania jest 3.000 zł. Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze i w sądzie powiatowym w Monasterzyskach przejrzeć można.

Stanisławów dnia 20 lutego 1875.

(902 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10583. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Otylii Necbi w ilości 700 zł, z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 170 daw./209 now. w Lipniku położonej do Jerzego i Józefa Szubertów należącej w d 1. kwietnia i 7 Maja 1875 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w biórze II. Wartość szacuukowa tej realności wynosi 3655 zł 77¾ ct. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 366 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20. Stycznia 1875.

(915 1—3) **Edykt.**

C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Jędrzeja Mrozowskiego przeciw Wojciechowi Mików wywalczonej kwoty 210 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczego gospodarstwa wiejskiego w Bartatowie pod Nr. 58 położonego ciała tabularnego nie stanowiącego, na dzień 8. Kwietnia, 10. Maja i 10. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przedpoł.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa suma 349 zł., wadyum zaś kwota 34 zł. 90 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. Sąd. registraturze.

Gródek d. 25. Stycznia 1975.

(897 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 50.047 W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1875—76, 1877. w 3.4/4., 22., 23., 24, 25. i 26. mili gościńca państwowego Biała-Stryj-Śniatyn w sekcyi Gorlice w nowosandeckim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 31 Marca b. r. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya przez składanie pisemnych ofert

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875. wynosi 1807 zł. 71½ ct a. w.

Bliższe warunki przedziębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Marca 1875.

(864 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5924. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 29 Kwietnia, dnia 13. Maja i dnia 15. Czerwca 1875. zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 70 w Lityni Dmytra Charowego ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 13.376 zł. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 500 zł a. w.

Zakład wynosi 50 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 8 Stycznia 1875,

(857 1—3) **Edykt.** L. 8434.

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę c. k. uprz. akcy. banku hipotecznego celem ściągnięcia wywalczonej przeciw Feliksowi Kalicie wierzytelności 92 zł. i 1762 zł. 37 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod L. 872¼ we Lwowie położonej dłużnika własnej, która odbędzie się w Sali obrad c. k. Sądu krajowego we Lwowie 1. w dniu 13 Kwietnia 1875 i 2 w dniu 13 Maja 1875 każdą razą o godzinie 11. przed południem

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a. Wadyum przez licytujących złożyć się mające 600 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć lub odpisać w tutejszo sądowej registraturze

Z c. k Sądu krajowego

Lwów, dnia 20. Lutego 1875.

(820 1—3) **Edykt.**

L. 656 C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości niniejszym drugim edyktem, iż dla realności pod n. k. 389 w Kozach w obrębie sądu tutejszego położonej, składającej się z domu mieszkalnego i z gruntu w obszarze 2. morgów 1452 sążni utworzoną została nowa karta hipoteczna, w której małżonkowie Jan i Anna Fabiowie za właścicieli tejże realności wpisani zostali i wzywa tych, którzyby się czuli być pokrzywdzeni w swych prawach przez wpisy w nowo utworzonej karcie hipotecznej dla wymierzonej realności uskutecznione, aby zarzuty swe przeciw tym wpisom najdalej dnia 30go Maja 1875 r. w Sądzie tutejszym wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wpisy te nabędą prawnej mocy jako rzeczywiste intabulacye.

Termin ten jest nie przekraczalny, i nie może być przedłużonym ani też do dawnego stanu przywróconym.

Kęty dnia 10. Lutego 1875.

(903 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1310. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 d./62 n. w Lipniku położonej, małżonków Andrzeja i Ewy Linnertów, małżonków Jana i Joanny Linnertów, tudzież małżonków Walentego i Zuzanny Kwaśnych własnością będącej, rezolucyą z dnia 15. września 1874 r. l. 3615, w celu zaspokojenia wierzytelności Ernesta Arndta w kwocie 1200 talarów rozpisana ponownie w dniu 1. kwietnia 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej" nr. 269, 277, 278. objętemi, z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 20. lutego 1875 r.

(907 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10498. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu rozpisuje wykonując odezwę c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 4go marca 1874. do l. 3116, w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Steina przeciw Jakimowi i Paraszce Steckom o 188 złr. 31 ct. w. a. z p. n. publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 48. w Grabownicy, w trzech: na 9. kwietnia 1875., na 14. maja 1875. i 18. czerwca 1875. o godzinie 10. z rana wyznaczonych terminach, ustanawiając cenę wywołania na 610 złr. w. a. a wadium na 61 złr.

Realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny, a przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Dobromil dnia 25. stycznia 1875.

(863 1—3) **Edykt.**

L. 1201 C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Prochownikową, iż zapozwaną została przez Leona Goldbergera i Agniszkę Gałuszkową o oddanie w posiadanie realności w Porąbce pod n. 88 położonej, i że wcelu zastąpienia jej w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie c. k. notaryusza z Kęt Dr. Markla, i że do ustnej rozprawy w tej sprawie wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 20. kwietnia 1875 r. o godz. 10. rano. Wzywa się zatem Maryannę Prochownikową aby ustanowionemu dla niej kuratorowi przysługujących jej środków obrony udzieliła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Kęty dnia 2. Marca 1875,

(898 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3066. Filip Jendl nominowany reskryptem wysokiego c. k. Ministeryum sprawiedliwości, z dnia 14. Grudnia 1874 Nr. 17082 c. k. Notaryusz w Ulanowie, w obwodzie c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie, wykonał przysięgę służbową dla c k. Notaryuszy przypisaną, dnia 17. Lutego 1875 w c. k Sądzie obwodowym w Rzeszowie, do odebrania tej przysięgi delegowanym.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 8. Marca 1875.

(842 1—3) **E d y k t.**

Nr. 764. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem pana K. Szapirę, przedtem w Przemyślu zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Przemyśl dnia 14. Marca 1874. na przekaz Joachima Lewin wystawionego, przez tegoż na rzecz skarżącej Gusty Lewin żyrowanego, płatnego w Przemyślu sześć miesięcy od daty, przez K. Szapirę na sumę 412 zł a. w. akceptowanego, uzyskała pani Gusta Lewin przez adw. Dr. Mendrochowicza uchwałą z dnia 16. Września 1874. do l 13.646 nakaz płatniczy sumy 412 zł. a. w. z pn. wraz z odsetkami po $6^0/_0$ od dnia 15. Września 1874. bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 37 ct. a. w., którą uchwałą, gdy dłużnik obecnie z miejsca pobytu jest nieznany, ustanowionemu dla niego z urzędu na jego niebezpieczeństwo i koszt kuratorowi adwokatowi Dr. Mochnackiemu w Przemyślu doręczono.

Przemyśl dnia 21, Stycznia 1875.

(852 2—3) **E d y k t.**

L. 9743. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu „Grodek den 20 Juli 1845 pr. 20 C. 700 in C. M. am Zwanzigsten Jänner 1846 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechselbrief an die Ordre Meiner Eigener, die mir bei Ihnen kommende Summe von Gulden Siebenhundert in Zwanzigern 3 Stück pr 1 fl. den Werth in mir selbst und stellen es auf Rechnung laut Bericht Jakob Herz Bernstein Herr Kazimierz Grafen Jabłonowski in Lemberg angenommen Kazimierz Graf Jabłonowski“, by weksel ten najdalej do dni 45 od trzeciego ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi przedłożył inaczej takowy za amortyzowany uznany zostanie.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, 27. Lutego 1875.

(872 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24.435. W Krakowie utworzoną będzie sprzedaż osobliwszych gatunków tytoniu i cygar.

W celu obsadzenia takowej rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 500 zł., powinne być wniesione najdalej do 16. Kwietnia 1875. do drugiej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Obszerniejsze obwieszczenie zawierające wszystkie warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie jakoteż we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 9. Marca 1875.

(887 3—3) **E d y k t.**

L. 7722. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Emila, Oskara i Artura br. Potockich uchwałą z dnia 20. Lutego 1875. do l. 7722 wyznaczeno termin na 5. Kwietnia 1875. 10. godz. przed południem do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi praw dzierżawy na dobrach Buczacz dla Chaima Abrahama Żwanickiego Grossa uskutecznionej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chaimowi Abrahamowi Żwanickiemu Grossowi do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Malego z zastępstwem adw. Dr. Janowicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chaima Abrahama Żwanickiego Grossa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 20. Lutego 1875.

(849 3—3) **K o n k u r s.**

L. 460/R. P. Przy c. k. powiatowej komisyi szacunkowej w Kałuszu została opróżniona posada referenta ekonomicznego dla przeprowadzenia czynności szacowań ekonomicznych rodzajów uprawy w myśl ustawy z dnia 24. Maja 1869. o uregulowaniu podatku gruntowego z dyurną trzech (3) złotych.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, lub w razie obsadzenia takowej przez przeniesienie którego z referentów do Kałusza, o taką posadę przy innej komisyi szacunkowej, winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie omarkowane do trzech tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej na ręce pp. starostów do Prezydyum tutejszej c. k. krajowej komisyi podatku gruntowego, i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, wykształcenie teoretyczne i praktyczne w zawodzie rolniczym, i że władają językami krajowemi.

Kompetenci, którzy się dotychczas na referentów ekonomicznych podawali, jeżeli chcą być uwzględnieni przy niniejszem obsadzeniu, winni powtórzyć swą prośbę z odwołaniem się na dawniejsze podanie.

Z Prezydyum c. k komisyi krajowej podatku gruntowego

Lwów, 8. Marca 1875.

(847 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3090. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 8. Października 1874. l. 31.812 zaprowadzają się począwszy od dnia 1. Kwietnia 1875. r. codzienne jazdy posłańcze na przestrzeniach pomiędzy Podbużem i Drohobyczem jako też pomiędzy Turzem i Łopuszanką chominą, które się połączają z jazdą posłańczą pomiędzy Turzem i Podbużem w jednolity obieg pocztowy.

Z tego powodu ścieśniają się jazdy posłańcze pomiędzy Samborem i Turzem na przestrzeń pomiędzy Samborem i Podbużem, które równie jak jazdy posłańcze pomiędzy Drohobyczem i Łopuszanką i jazdy osobowe pomiędzy Turką i Chyrowskim dworcem kolejowym począwszy od wyż wymienionego okresu czasu w następującym będą obiegały porządku:

Jazdy osobowe pomiędzy Turką i dworcem w Chyrowie

Z Turki	o 7 godz.	— m.	wieczór
w Łopuszance	„ 9 „	50 „	„
z Łopuszanki	„ 10 „	— „	„
w Staremmieście	o 11 „	50 „	w nocy
ze Staregomiasta	„ 11 „	55 „	„
w Smolnicy	„ 12 „	5 „	„
ze Smolnicy	„ 12 „	15 „	„
w Starejsoli	„ 12 „	45 „	„
ze Starejsoli	„ 12 „	50 „	„
w Chyrowie mieście	o II godz.	— m.	w nocy
z Chyrowa miasta	„ II „	5 „	„
w Chyrowie dworcu	„ II „	15 „	„

Przyłącza się do pociągu Nr. 4 do Przemyśla.

z Chyrowa dworca	o 11 godz.	20 m.	w nocy
w Chyrowie mieście	„ 11 „	30 „	„
z Chyrowa miasta	„ 11 „	35 „	„
w Starejsoli	„ 12 „	45 „	„
ze Starejsoli	„ 12 „	50 „	„
w Smolnicy	„ I „	20 „	„
ze Smolnicy	„ I „	30 „	„
w Staremmieście	„ I „	40 „	„
ze Starego miasta	„ I „	45 „	„
w Łopuszance	„ III „	35 „	rano
z Łopuszanki	„ III „	45 „	„
w Turce	„ VI „	35 „	„

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3 z Przemyśla.

Jazdy posłańcze pomiędzy Drohobyczem i Łopuszanką.

Z Drohobycza	o 1 godz.	30 m.	po poł.
w Podbużu	„ 4 „	30 „	„
z Podbuża	„ 4 „	40 „	„
w Turzem	„ 7 „	20 „	wieczór
z Turzego	„ 7 „	30 „	„
w Łopuszance	„ 9 „	30 „	„

Przyłącza się w Łopuszance do poczty osobowej do Chyrowa.

z Łopuszanki	o IV. godz.	— min.	rano
w Turzem	„ VI. „	— „	„
z Turzego	„ VI. „	10 „	„
w Podbużu	„ VIII. „	50 „	„
z Podbuża	„ IX. „	— „	„
w Drohobyczu	„ XII. „	— „	w poł.

Odchodzi z Łopuszanki po przybyciu poczty osobowej z Chyrowa i przyłącza się w Drohobyczu do pociągu Nr. 1

Jazda posłańcza pomiędzy Samborem i Podbużem.

Ze Sambora	o 1 godz.	20 min.	po poł.
w Podbużu	„ 4 „	20 „	„

Odchodzi ze Sambora po przybyciu pociągu Nr. 1 i przyłącza się do jazdy posłańczej do Łopuszanki.

Z Podbuża	o IX godz.	40 min.	przed poł.
w Samborze	„ XII „	40 „	w południe.

Odchodzi z Podbuża po przybyciu jazdy posłańczej z Łopuszanki i przyłącza się w Samborze do pociągu Nr. 2.

Odległość między Drohobyczem i Podbużem wynosi $3^4/_8$ mil, między Turzem i Łopuszanką zaś $2^2/_8$ mil.

Najwyższy ciężar przesyłek przy jazdach posłańczych na przestrzeni między Drohobyczem i Łopuszanką ogranicza się na 25 funtów przy każdej pojedyńczej sztuce, przy tej jazdzie muszą jednakże także i więcej ważące przesyłki, które przypływają z kolei żelaznej lub z osobowych jazd pomiędzy Turką i Chyrowem dla pośród leżących urzędów pocztowych być przewożone, jeżeli objętość onychże i wytrwałość wózka temu się nie sprzeciwiają.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 28. Lutego 1875.

Kundmachung.

Nr. 3090 Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 8. Oktober 1874 Zahl 31.812 werden mit 1. April 1875 zwischen Podbuż und Drohobycz dann zwischen Turze und Łopuszanka chomina tägliche Botenfahrten eingeführt und mit der Botenfahrt Turze-Podbuż in einen einheitlichen Cours vereinigt.

Aus diesem Anlasse werden ferner die Botenfahrten Sambor-Turze auf die Strecke Sambor Podbuż eingeschränkt und haben diese letzteren so wie die Botenfahrten Drohobycz-Łopuszanka und die Personenfahrten Turka-Chyrow Bahn vom obgedachten Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Personenfahrten zwischen Turka und Chyrow Bahn.

Von Turka	um 7 Uhr	— M.	Abends
in Łopuszanka	„ 9 „	50 „	„
von Łopuszanka	„ 10 „	— „	„
in Staremiasto	„ 11 „	50 „	Nachts
von Staremiasto	„ 11 „	55 „	„
in Smolnica	„ 12 „	5 „	„
von Smolnica	„ 12 „	15 „	„
in Starasól	„ 12 „	45 „	„
von Starasól	„ 12 „	50 „	„
in Chyrow Stadt	„ II „	— „	„
von Chyrow „	„ II „	5 „	„
in Chyrow Bahn	„ II „	15 „	„

Influirt zum Zuge Nr. 4 nach Przemyśl.

Von Chyrow Bahn	um 11 Uhr	20 M.	Nchts.
in Chyrow Stadt	„ 11 „	30 „	„
von Chyrow „	„ 11 „	35 „	„
in Starasól	„ 12 „	45 „	„
von Starasól	„ 12 „	50 „	„
in Smolnica	„ I „	20 „	„
von Smolnica	„ I „	30 „	„
in Staremiasto	„ I „	40 „	„
von Staremiasto	„ III „	35 „	Früh
in Łopuszanka	„ III „	45 „	„
von Łopuszanka	„ III „	45 „	„
in Turka	„ VI „	35 „	„

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Przemyśl.

Botenfahrten zwischen Drohobycz und Łopuszanka.

Von Drohobycz	um 1 Uhr	30 M.	Nachm.
in Podbuz	„ 4 „	30 „	„
von Podbuż	„ 4 „	40 „	„
in Turze	„ 7 „	20 „	Abends
von Turze	„ 7 „	30 „	„
in Łopuszanka	„ 9 „	30 „	„

Influirt in Łopuszanka zur Personenpost nach Chyrow.

Von Łopuszanka	um IV Uhr	— M.	Früh
in Turze	„ VI „	— „	„
von Turze	„ VI „	10 „	„
in Podbuż	„ VIII „	50 „	„
von Podbuż	„ IX „	— „	„
in Drohobycz	„ XII „		„ Mittags.

Geht ab von Łopuszanka nach Ankunft der Personenpost aus Chyrow und influirt in Drohobycz zum Zuge Nr. 1.

Botenfahrt zwischen Sambor und Podbuż.

Von Sambor	um 1 Uhr	20 M.	Nachm.
in Podbuż	„ 4 „	20 „	„

Geht ab von Sambor nach Ankunft des Zuges Nr 1 und influirt zur Botenfahrt nach Łopuszanka.

Von Podbuż	um IX Uhr	40 M	Vorm.
in Sambor	„ XII „	40 „	Mittags.

Geht ab von Podbuż nach Ankunft der Botenfahrt aus Łopuszanka und influirt in Sambor zum Zuge Nr. 2

Die Entfernung zwischen Drohobycz und Podbuż beträgt $3^4/_8$ Meilen, jene zwischen Turze und Łopuszanka $2^2/_8$ Meilen

Das Maximalgewicht der zu den Botenfahrten Drohobycz-Łopuszanka aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird auf 25 Pfund pr. Stück eingeschränkt, es müssen jedoch mit denselben auch schwerere mit der Eisenbahn oder der Personenpost Turka Chyrow für die Unterwegspostämter eingelaufenen Fahrpostsendungen, in so weit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt, befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. Februar 1875.

(819 3—3) **E d y k t.**

L. 655. C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości niniejszym edyktem drugim, iż dla realności pod n. k. 11 w Kozach, w obrębie Sądu tutejszego położonej, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich i z gruntu w obszarze 10 morgów 282^0 kw. utworzoną została nowa karta hipoteczna, w której małżonkowie Wojciech i Maryanna Fabiowie za właścicieli tejże realności wpisani zostali, i wzywa tych, którzyby się czuli pokrzywdzonymi w swych prawach przez wpisy w nowo utworzonej karcie hipotecznej dla wymienionej realności uskutecznione, aby zarzuty swe przeciw tym wpisom najdalej do dnia 30. Maja 1875 r. w sądzie tutejszym wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wpisy te nabędą prawnej mocy jako rzeczywiste intabulacye. Termin ten jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym ani też do dawnego stanu przywróconym być nie może.

Kęty, 10. Lutego 1875.

(777 3—3) **E d i k t.**

Zahl 15.995. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau fordert den Inhaber des von Süsie Haber ausgestellten vom Wasyl Wintoniak akzeptirten und vom Ersteren an Josel Herzel girirten und mit letzten Februar 1869 fällig gewesenen auf 70 fl. öst. W. lautenden Originalwechsel de dato Kolomea 4. Jänner 1869 der in Verlust gerathen ist, denselben diesem Gerichte binnen 45 Tagen vorzulegen- und seine etwaige Ansprüche auf diesen Wechsel anzumelden, widrigenfalls dieser Wechsel für ungiltig wird erklärt werden.

Stanislau den 8. Jänner 1875.

(827 3—3) **E d y k t.**

L. 1020. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na zaspokojenie sumy 9787 zł. 34 ct. w. a. kosztów egzekucyjnych 14 zł. 32 ct. i 14 zł. 46 ct. w. a. tudzież kosztów detaksacyi 220 zł. w. a. na rzecz Samborskiej kasy oszczędności, odbędzie się na dniach 19. Kwietnia 1875., 20. Maja 1875. i 17. Czerwca 1875. każdego razu o godzinie 10. rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego licytacyjna sprzedaż dóbr Procisne w powiecie Lutowiskim położonych, Teodora Heneczka własnych, na 52.888 zł. 60 ct. w. a. oszacowanych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania ustanawia się na 52 888 zł. 60 ct. a. w.,
2. Wadyum $10^0/_0$ ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych.

Inne warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze tusądowej.

O tem zawiadamia się interesentów a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szyję Landau, Salamona Liebling i Mojżesza Landau, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 12. Października 1874. z pretensyami swemi do tabuli weszli, nareszcie wszystkich, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały sądowe z jakiejbądź przyczyny albo wcale albo w czas doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie adwokata Dr. Mochnackiego z zastępstwem adwokata Dr. Baumfelda ustanowionego.

Przemyśl dnia 10. Lutego 1875.

(882 3—3) **E d y k t.**

Nr. 8089. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że na zaspokojenie sumy wekslowej 87 zł. odsetków po $6^0/_0$ od dnia 25. Grudnia 1871. kosztów sądowych 7 zł. 68 ct. egzekucyjnych 3 zł. 58 ct, 4 zł. 23 ct. i 3 zł. 31 ct. przez Mortka Federa przeciw Michałowi i Tańce Sznihurom wywalczonej, odbędzie się w tym Sądzie licytacya gospodarstwa rustykalnego w Mierzwicy pod l. k. 147 rep. 54 położonego do dłużników Michała i Tańki Sznihur należącego, składającego się z budynków i gruntów w protokole zastawnego opisania z dnia 21 Listopada 1871. do l. 7215 poszczególnionych oszacowanych na 395 zł. a. w. w trzech terminach, a to: 19. Marca 1875, 2. Kwietnia 1875. i 10. Maja 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie rzeczone gospodarstwo tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie, także i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi $20^0/_0$ ceny szacunkowej,

Cena kupna ma być złożoną zaraz po zatwierdzeniu licytacyj.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 3. Października 1874.

(818 3—3) **Edykt.**

Nr. 3598 C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Aleksandrowicza przeciw Ferdynandowi, Balbinie, Ludwikowi i Awitowi Jaroszom do rąk ich matki i opiekunki Tekli Jarosz o dopuszczenie sprzedaży publicznej placu pod Nr. k. 41 i 42 w Jordanowie wyznaczono celem egzekucyjnej publicznej sprzedaży tych placów trzy termina każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mające na dniu 9 Kwietnia 1875., 11. Maja 1875. i 15. Czerwca 1875.

Zakład stanowi się w sumie 33 zł. a ceną wywołania jest kwota oszacowania 330 zł., poniżej której owe place dopiero na trzecim terminie sprzedane być mogą.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tego Sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów dnia 20. Stycznia 1875.

(816 3—3) **Edykt.**

L. 2157. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski wniósł pozew przeciw Ignacemu Wasilewskiemu i Maryannie Wasilewskiej o ekstabulacyę ciężarów ze stanu biernego części dóbr Pstrongowy dolnej Lychowszczyzna, i o wyeliminowanie ciężarów z tabeli płatniczej tychże dóbr w skutek czego termin dni 90 do wniesienia obrony wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu zapozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla zastępstwa zapozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Psarskiego z zastępstwem adw. Tokarza, i wzywa tychże zapozwanych, aby albo sami obronę wnieśli, lub kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli, lub innego obrońcę [illegible] i o tem tutejszy Sąd zawiadomili, inaczej wynikające z tego złe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów, 18. Lutego 1875.

(810 3—3) **Edykt.**

Nr. 3805. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zezwala w skutek prośby Tekli z Korytowskich Ulatowskiej pod 26. Listopadem 1874. l. 3805 na podstawie oświadczenia ekstabulacyjnego Tekli Kalewskiej z d 15. Lipca 1828 na ekstabulacyę sumy cz. złotych holenderskich 222 i sp. 4 czyli 4000 złp. w stanie biernym realności pod Nr. k. 215 w Husiatynie położonej, pierwej do Antoniego Kalewskiego a teraz do Tekli z Korytowskich Ulatowskiej należącej, według Tom I. pag. 430 n. 4 on. na rzecz Tekli z Plewińskich Kalewskiej zaintabulowanej i poleca urzędowi ksiąg gruntowych wykonanie tej uchwały.

O czem się Teklę z Plewińskich Kalewską, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomą, niniejszym edyktem i do rąk ustanowionego kuratora p. Michała Müllera w Husiatynie zawiadamia.

Husiatyn dnia 29. Grudnia 1874.

(811 3—3) **Obwieszczenie**

L. 568. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 168 zł. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 22. Kwietnia 1875., 20. Maja 1875. i 24. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nr. 108 i 153 w Skawinie położonej, dawniej Jana Piątkowskiego, obecnie zaś Józefy 1. Piątkowskiej 2. Ludwikowskiej własnej.

Za cenę wywołania podana będzie kwota 600 zł. a. w.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złoży do rąk komisyi sądowej zakład wynoszący 10% ceny wywołania a to w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Skawina 18. Lutego 1875.

(840 3—3) **Edykt.**

L. 4350. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, iż w skutek podania Klemensa Skrzyńskiego za uwiadomieniem spadkobierców ś. p. Edwarda Zakliki o zaprenotowanie sumy 4950 zł. m. k. w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami od 1. Listopada 1862. tytułem pożyczki otrzymanej, tudzież obowiązku zwrotu tej sumy w przeciągu jednego roku od dnia 3. Czerwca 1862. w stanie dłużnym następujących do masy ś. p. Edwarda Zakliki a względnie tegoż spadkobierców należących dóbr, mianowicie dóbr Łopuszka wielka, Radołowice, Hawławne górne, Jodłówka, Lutsza, nakoniec dóbr Barycczka z przyległościami Manowszczyzna i Gajówka, pod dniem 20 Grudnia 1869. do l. 65.001 wniesionego, uchwałą z dnia 15. Stycznia 1850. liczba 65.001/69 tabuli krajowej polecił, by skrypt przez Edwarda Zaklikę dnia 3. Czerwca 1862. zeznany do ksiąg wpisała i na mocy tegoż powyższą sumę 4950 zł. m. k. z kuponami i wyżwspomnionym obowiązkiem w stanie dłużnym wyżej przytoczonych dóbr, które na mocy dekretu dziedzictwa po Edwardzie Zaklice (ojcu) z dnia 16. Października 1867. do l. 11.999 przez Sąd obwodowy w Przemyślu wydanego na wyżej wymienionych spadkobierców przeszły, tudzież w stanie dłużnym tych dóbr, które po tym ostatnim mocą dekretu dziedzictwa przez Sąd obwodowy w Przemyślu z dnia 14. Lipca 1869. l. 7205 wydanego na własność Kazimiry z Bobowskich Zaklika przeszły z wyłączeniem jednakowoż $1/_{11}$ części tych dóbr, która na mocy kontraktu z dnia 26. Kwietnia 1867 przez Władysława Zaklikę Zdzisławowi Zaklice odstąpioną została, na rzecz proszącego Klemensa Skrzyńskiego zaprenotowała.

Powyższą uchwałę doręcza Sąd z życia i miejsca pobytu niewiadomym: Józefie Skrzyńskiej, Władysławowi, Zdzisławowi i Tadeuszowi Zaklikom do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Balki z zastępstwem adw. Dr. Popławskiego ustanowionego kuratora, i wzywa niniejszem edyktem Józefę Skrzyńską, tudzież Władysława, Zdzisława i Tadeusza Zaklików, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 13. Lutego 1875.

(830 3—3) **Edykt.**

L. 4363. Z c. k. Sądu powiatowego w Czortkowie wzywa się posiadaczy zagubionego kwitu wystawionego na dniu 29. Stycznia 1874. art. 7 przez c. k. urząd podatkowy w Czortkowie na złożoną przez Mozesa Sommermana obligacyę indemnizacyjną Nr 26.569 na 1000 zł. z 20 kuponami, na zabezpieczenie dozwolonego mu rozporządzenia c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu z dnia 21. Stycznia 1874 do l. 13/815 kredytu na opędzenie gorzelni w Tudorowie za miesiąc Luty 1874. dalej zagubionego kwitu zeznanego przez c. k urząd podatkowy w Czortkowie na dniu 30. Marca 1874. art 24. na złożoną obligacyę indemnizacyjną Nr. 460 na 1000 zł. w a. z 20. kuponami na zabezpieczenie dozwolonego mu rozporządzenia c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu z dnia 20. Marca 1874. L 54/3338 kredytu na opędzenie gorzelni w Tudorowie za miesiąc Kwiecień 1874. w przeciągu roku jednego od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej do sądu tutejszego złożył, lub prawa swoje do tych kwitów wykazał, gdyż po upływie tego czasu takowe jako umorzone uznane będą.

Czortków, 20. Września 1874.

(833 2—3) **Edykt.**

L. 271. W c. k. Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się na dniu 8. Kwietnia, 4. Maja i 2. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż realności Wawrzeńca Gerlaka pod L. 247 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania 849 zł. w. a. wadyum 84 zł. 90 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania, i warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Sokołów, 30. Stycznia 1875.

(832 2—3) **Edykt.**

L. 6081. Lwowswki c. k. Sąd krajowy uwiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Izaka Beckmana i Dr. Beera, iż uchwałą z dnia 26 Września 1874 L. 53268 na prośbę Franciszka i Kazimiery Żuk Skarzewskich intabulacyę wykreślenia sumy 70 zł. z pn. dla Izaka Beckmana tudzież sumy 321 zł. 10 ct. w. a. z pn. na rzecz Dr. Beer w stanie biernym części dóbr Miętniów hipotekowanych dozwolił.

Ustanawiając dla tych osób kuratora adw. kr. p. Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. kr. p. Dr. W. Zuckera wzywamy ich by się w terminie prawnym bądź u kuratora bądź też w Sądzie tem pewniej zgłosili ile że w razie przeciwnym wyniknąc dla nich mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13. Lutego 1875.

(850 2—3) **Edykt.**

L. 2537. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie wekslowej Rifki Farb przeciw Antoniemu Nowickiemu o 224 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż publiczna pretensyi wekslowej 600 zł. w. a. na rzecz dłużnika w stanie biernym części ogrodu pod Nr. 481|513 w Tarnopolu Józefa Töröka własnych zaintabulowanej.

Celem przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina na 1. Kwietnia, 22. Kwietnia i 7. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. w biórze 14. Sądu tutejszego, z tym dodatkiem, że na pierwszych dwóch terminach pretensya powyższa tylko wyżej lub za wartość nominalną, na trzecim zaś terminie także niżej wartości nominalnej sprzedaną zostanie.

Równocześnie podaje się do wiadomości publicznej, że kuratorem wierzycieli, którzyby po 13. Lutego 1875. do hipoteki weszli, lub którym uchwała nie zostałaby doręczoną p. adw. Dr. Łuczakowski z zastępstwem p. adw. Dr Kwiatkowskiego ustanowiony został.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 3. Marca 1875.

(851 2—3) **Edykt.**

L. 4208. C. k Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 4. Lipca 1874. L. 2434 celem zaspokojenia kapitału Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. w. a z odsetkami po 12% od 1. Czerwca 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 32 ct w. a. już poprzednio przysądzonych i kosztów obecnego podania w umiarkowanej kwocie 5 zł. 11 ct. przyznanych, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 34/18 położonej, Józefa Głąb własnej — ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 28. Lipca 1871. L. 2650 zastawniczo opisanej — na 350 zł. oszacowanej składającej się z 3. morgów 445 kw sąż. gruntu, w 3. terminach a to 15. Kwietnia, 13. Maja i 10. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub też wyżej, na terminie zaś trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Mający chęć kupienia ma złożyć wadyum 35 zł a nabywca połowę z ceny kupna przy licytacyi, drugą połowę zaś po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania przejrzeć wolno w registraturze.

Wadowice, 15. Stycznia 1875.

(862 2—3) **Edykt.**

L. 499 C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Bulowickiej kasie sierocińskiej i innym masom depozytowym od Jana i Petroneli Zuberskich przysądzonej w ilości 400 zł w. a. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Kętach pod l k. 130 d 201 n wraz z placem i ogrodem pod Nr. top 270/284 i 271/285, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 5. Kwietnia 1875., w dniu 26. Kwietnia 1875 i w dniu 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 1031 zł. wal. austr.

Ekstrakt hypoteczny tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla p. Petroneli Zuberskiej z miejsca obecnego pobytu niewiadomej, tudzież dla tych wszystkich z imienia i nazwiska, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby po dniu 18. Stycznia 1875. jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanowionym został kuratorem notaryusz Dr. Markl z Kęt, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty dnia 11. Lutego 1875.

(889 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13 900. Prywatyści i externiści mający zamiar przystąpić do egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej, winni bądź to wprost do Rady szkolnej krajowej, bądź to przez Dyrekcyę tego zakładu naukowego, w którym egzamin chcą odbyć z załączeniem wszystkich do tego potrzebnych dokumentów, zgłaszać się najpóźniej w początku Kwietnia, jeżeli zamierzają składać egzamin w terminie zwyczajnym, przy końcu roku szkolnego, na początku Grudnia zaś, jeżeli mają zamiar poddawać się egzaminowi w terminie półrocznym, przypadającym w Marcu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 2. Marca 1875.

(890 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 163/pr. Ponieważ Władysław Illukiewicz zastępca c. k. nadzorcy lasów w Kobakach, z miejsca pobytu teraźniejszego nieznajomy, nie zgłosił się w terminie oznaczonym w edykcie z 20. Grudnia 1874. liczba 509/pr. do Zarządu lasów i domen w Kutach, w celu wyjaśnienia i usprawiedliwienia samowolnego opuszczenia posady służbowej, przeto orzeka się w myśl edyktu powołanego, że Władysław Illukiewicz z dniem samowolnego wydalenia się, dobrowolnie zrzekł się posady służbowej.

Prezydyum c. k Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów, 9 Marca 1875.

(896 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1992. C. k. Sąd powiatowy delegowany sekcya II. we Lwowie wiadomo czyni, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Hołosko małe, na dniu 5 Kwietnia 1875. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, 11. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

Na święta

poleca

Handel towarów korzennych i delikatesów

„pod Krakowiakiem“

PAWŁA GÓRSKIEGO

we Lwowie w Rynku, l. 9 nowa, dom arcybiskupi.

Cukier w głowach funt wiedeński po 28, 29 i 30 ct., na funty po 29, 30 i 31 cnt. rznięty i w mączce po 31 cnt.

Migdały 60 cnt. **Rodzynki** 44, 36, i 32 cnt.
Powidła 24 ct. **Figi** 28 i 44 ct. **Daktele** 56 ct.
Cykata 1 zł. 20 ct. **Świece Apollo** 70, 66 i 56 ct.
Smalec najlepszy po 48 cnt.
WINO tokajskie bardzo stare, butelka po 2 złr.,
„ 2 złr. 50 cnt., 3 złr. i 4 złr.
„ czerwone Bordeaux po złr. 1.50, 2 i 2.50.
„ czerwone po cnt. 60, 70 i 80 i złr. 1 i 1·20.
„ węgierskie białe, butelka po cnt. 60, 70, 80 i 90, i po złr. 1, 1·20 i 1·50.
Wódki w butelkach kwart. różnego gatunku po 90 cnt.

(814 1—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (3 32—?.)

SKARB WATAŻKI

Powieść z końca XVIII wieku

przez

WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO.

Warszawa. — Nakładem Gebethnera i Wolffa — Stron 326, 8⁰

opuściła właśnie prasę i jest do nabycia

w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

przy placu św. Ducha.

Opróżnione posady

w rozmaitych zawodach wskazuje odwrotnie za przesyłką jeden zł. franco.

Central-Versorgungs-Bureau „Nordstern“ Breslau, Reuschestrasse 20.

NB. Nadawcom posad wykazuje się stosowne osobistości **bezpłatnie**.

266 12—17

Przewyborne przez „Suez-Odesse“ sprowadzane

Herbaty chińskie

po złr. *4.60, 3.80, 3.40, 2.80* i *1.80*, *wysiewki z herbaty po złr. 1.20 za funt wagi wiedeńskiej*

tylko w handlu

Stanisława Markiewicza

we Lwowie.

(52 10)

(888 18—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, *flakon po 1 zł. 50 ct.*

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(125—28)

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 19. Listopada 1873,

zawierające

Przepisy wykonawcze do ustawy o postępowaniu karnem

z dnia 23. Maja 1873 r., **liczba 119 Dzien. ust. państwa,**

przełożył

Dr. Włodzimierz Czemeryński.

Cena 40 cnt.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie (Rynek, l. 26).

895 ?—9

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

19. zwyczajne

Zgromadzenie walne akcyonaryuszów.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaproszenia pp. Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika, mających prawo głosowania na

dziewiętnaste zwyczajne zgromadzenie walne,

które się odbędzie we Czwartek **dnia 13. Maja 1875 r.** o godzinie 10. przed południem

w Wiedniu,

w sali stowarzyszenia austryackich Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9,

na którem podług statutów następujące przedmioty pod rozprawę i uchwałę przyjdą:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1874.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Rozporządzenie nadwyżką z roku 1874.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1875.
6. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 14. kwietnia r. b. włącznie a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **Wiedniu**: w kasie Towarzystwa,
w **Wiedniu**: w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
w **Wiedniu**: u p. S. M. Rotszylda,
we **Lwowie**: w filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
we **Lwowie**: w c. k. uprz. galic. akcyjnym banku hipotecznym,
w **Krakowie**: w galic. banku dla handlu i przemysłu,
we **Frankfurcie**: n/M: u pp. M. A. Rotszylda i Synów,
w **Berlinie**: w banku dla handlu i przemysłu,
w **Wrocławiu**: w szląskiej spółce bankowej; mianowicie: co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób, wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystósować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 6. Marca 1875.

Rada zawiadowcza
C. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.